

Redaktor naczelny

Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyjne: ul. Sykulska l. 40, I piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.

Biura administracyjne: ul. Kopernika l. 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi: w Lwowie: 2 kor. 2 kor. 50 h.

Wraz z „Tygodnikiem mod i powieści“ lub też z warszawskim tygodnikiem „Ziarno“ i 13 to-mami rocznie premlit:

W Lwowie za odrocznienie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

# GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY

Przyjmują: w Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7, i biuro Socofowej Pasaż Hausmans; w Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10, Rudolf Mosse...

Opłata na „Gazetę Narodową“ wynosi: w Lwowie: 2 kor. 2 kor. 50 h.

W Lwowie za odrocznienie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

## Z wypadków petersburskich.

(Koresp. „Gaz. Nar.“) Petersburg 20 lutego. (W książce przesłanej. — Wdowa po w. ks. Sergiuszu. — W. ks. Włodzimierz kazał na własną rękę strzelać do ludu 22 zm. — Dzienniki skrajno-opozycyjne. — Zjazd przedstawicieli ziemstw i rad miejskich. — Czy będzie sobór ziemski? wątpliwe — Wyroki bez wysłuchania oskarżonego.)

Smierć tragiczna ex-general-gubernatora moskiewskiego wywołała zadowolenie powszechne z jednej, a panikę i przerażenie z drugiej strony. W. ks. Włodzimierz po rzezi 9 stycznia (22 zm.) zamknął się w pałacu i prawie nie pokazywał się w mieście, a natomiast podwoił strażę. Dość powiedzieć, że na pogrzeb do Moskwy nie chciał jechać z Petersburga żaden z wielkich książąt, aż dopiero uratował sytuację w. ks. Konstanty, prezes akademii nauk, poeta, członek Bogu ducha winien i nie mający żadnych wrogów. Ten pojechał na pogrzeb stryjcznego brata. Przewiezienie zwłok zamordowanego do soboru Petropawłowskiego w Petersburgu odłożono aż do wiosny.

Tymczasem zajmując się oddaniem mżgów ostatniej posługi osieroconemu wdowa, rodzona siostra cesarowej, z domu księżniczka niska Elżbieta Teodorowna. Nie była to para dobrana, ani zgodna w życiu rodzinnym. Dużo o tem dało się powiedzieć, ale uważam, że sprawy rodzinne są sprawami rodzinnymi, chociażby chodziło o wielkich książąt rosyjskich. Wdowa ma czem otręść łzy, Sergiusz należał do najbogatszych członków rodziny cesarskiej i zostawił znaczne kapitały i piękny pałac w Petersburgu, w którym jakoby podczas rozruchów d. 9 stycznia tłum okna powybił. Jest to wierutna bajka, urosła stąd, że pater Sergiusza, dawny pałac książąt Bieliolskich-Bielozierskich jest podobny z architektury do pałacu hr. Stroganowych, w którym rzeczywiście nie tłum ale żołnierze dając salwy do ludu, powybił okna. Obydwa pałace budował słynny Rastrelli, jeden stoi nad kanałem Fontanka, drugi nad Mojką. Prawdopodobnie w pałacu Sergiusza zamieszkała jego wdowa, o ile nie pozostanie w Moskwie, gdzie z wielką energią i znajomością rzeczy kieruje szwalniami i składami odzieży i bielizny dla rannych żołnierzy. Robi dobrze i jest bardzo lubiana. Między innymi osobiście zdemaskowała i oddała pod sąd znanego intendenta Czerwonego krzyża w Moskwie Wiszniewskiego, który okradł rannych na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Komitet wykonawczy socjal-demokraty imponował wszystkim, a najbardziej podobno W. ks. Włodzimierzowi. Jest on w kłopotcie z innego względu. Po zabiciu ohydnej zbrodni, dokonanej dnia 9 stycznia na bezbronym tłumie robotniczym, wyznaczył się ciębkawo i szczerze. Prawo wymaga, aby w razie rozruchów ulicznych władze cywilne wzywały wojsko, które na razie jest tylko niemy świadkiem zajścia. Władze cywilne mają się starać uspokoić tłum a dopiero, gdy to nie pomaga, wówczas władze cywilne wzywają urzędowo naczelnika siły zbrojnej, aby tej sily użył. W tej chwili kończy się rola władz cywilnych, komendę nad miastem obejmuje władza wojskowa i robi, co się jej podoba i jak podoba, aż do chwili, gdy uzna za stosowne ustąpić i powołać do objęcia zwierzchnictwa nad miastem władzę cywilną. Wezwanie wojska do użycia broni musi wychodzić od władz cywilnych. Jest to conditio sine qua non.

Okazuje się tedy, że dnia 9 stycznia naczelnik miasta Futon nie wzywał wojska i nie zdawał w ręce generała, dowodzącego siłą zbrojną, władzy nad miastem. W. ks. Włodzimierz jako dowódca wojsk okręgu petersburskiego, kazał strzelać i atakować tłum samowolnie, nie pytając władz cywilnych, czyli popełnił nadużycie władzy, za które powinien pójść pod sąd wojenny, być sądzony, jak zwykły przestępca i rozstrzelany... Wobec powszechnego oburzenia nie tylko w społeczeństwie, ale i w sferach rządowych, zarządził komisję pod przewodnictwem członka rady państwa hr. Pahlena dla zbadania sprawy, kto mianowicie i na jakiej zasadzie kazał strzelać.

Bo ja z Dickiem jestem kocietką, bo mnie bawi, gdy on się mieni pod spojrzaniem mojem.

Wobec śmierci Sergiusza rząd zdobył się na razie na jedno tylko. Minister spraw wewnętrznych dał trzecie ostrzeżenie i zawiesił na trzy miesiące dwa dzienniki: „Nasza Ziemia“ i „Nasze Dni“, organy partji krańcowo-radycznej. Korzystając z chwiejności i zamieszania, panującego o góry, gazety te tak przedstawiły rząd i jego rozporządzenia w takich barwach malowały jego podłość i głupotę, że wobec tych pism zakordonowane „Oswobodzenie“ było blade, niewyraźne, a przedewszystkiem nudne. Publiczność, przyzwyczajona do tak zwanego rybięgi, alegorycznego, Ezopowego języka, przypowieści przenośni, rozchwytywała te dzienniki, których współpracownikom ks. Mieszczyński nazywał Rawałkami.

W Petersburgu ma się odbyć zjazd przedstawicieli ziemstw i rad miejskich dla opracowania nowego statutu ziemstw i rad miejskich. Na zjazd ten czyli radę wyszły wszystkie gubernie, w których wprowadzone są ziemstwa, po dwóch przedstawicieli w ten sposób, że ziemstwo gubernialne wybierze jednego członka za każde z ziemstw powiatowych gubernii wybiorą po jednym kandydacie, a ci znowu zebrawszy się w mieście gubernialnym wybiorą drugiego delegata. Ponieważ ziemstwa wprowadzone w 35 guberniach, więc wyszły one 70 deputowanych. Prawo postania na zjazd swoich deputatów będą miały tylko rady miast, posiadających więcej, niż 50 tysięcy ludności, a więc nawet nie wszystkie miasta gubernialne. Królestwo Polskie nie będzie posiadało ani jednego przedstawiciela w tym pseudo-parlamentarnej gubernie zachodniej (Litwa, Wołyń, Podole, Ukraina) będą reprezentowane jedynie przez przedstawicieli kilku większych miast, jak Wilno, Minsk, Kijow, Zytomierz itd.

Przedstawiciele ziemstw będą stanowili jedną izbę, przedstawiciele miast drugą. Prócz deputowanych weźmie w naradach udział spora liczba członków mianowanych przez rząd. W razie potrzeby obydwie izby będą obradowały wspólnie. Zjazd będzie obradował jedynie nad nową ustawą ziemską i miejską, a również nad kwestyją, czy może być wprowadzona nowa ustawa ziemską do gubernji zachodnich. O Królestwie Polskiem nie ma bawć nawet mowy.

Zjazd projektowany, którego prezes będzie mianowany przez koronę, tem się będzie różnił od rozmaitych rad, komitetów i komisji, które zwolowane były różnymi czasami do Petersburga, że opracowane przezeń wnioski pójdą wyrost do rady państwa, która je przyjmie w całości, ewentualnie z zastrzeżeniami lub odrzuci. Nie będą zaś przedstawione, jak zazwyczaj wnioski innych komisji, całemu urzędniczym, które je zazwyczaj grzebią.

Przy nastroju obecnym jest rzeczą możliwą, że reprezentacja zjazdu się do Petersburga po to tylko, aby urządzić demonstrację, żądając konstytucji i zastrajkować. Nastroj obecn jest tego rodzaju, że dziś taki wiec nie zadowoli nikogo. Gdy kilka miesięcy temu Mirski zezwolił na odbycie zjazdu prezesów zarządów ziemskich na wiec przy drzwiach zamkniętych i bez głosu decydującego, już się z tego bardzo cieszone i uważano to za wielkie ustępstwo — dziś opinia publiczna traktuje ów sejm ziemski z najwyższą pogardą.

Optymisci mają nadzieję, że sejm obecny nie wyklucza bynajmniej zwołania soboru ziemskiego. Sejm będzie radził jedynie o ustawie miejskiej i ziemskiej, sobór zaś miałby omówić sprawy ogólne i byłby właściwym zgromadzeniem ustawodawczym. Czy mają słusność — wyrokować trudno.

Dziś plakaty obficie obwieszczają niezwykłe, pierwsze od czasu powstania państwa Ruryka, wybory reprezentantów robotniczych do komisji pod przewodnictwem senatora Szydłowskiego. Jest to ów rezultat praktyczny, jaki dały wypadki z d. 9 stycznia. Przedstawiciele robotników wspólnie z przedstawicielami pracodawców i urzędnikami państwowymi będą radzili nad prawodawstwem robotczem. Dziś właśnie synod ogłasza ukaz, pozbawiający Gajona święceń i prawa wykonywania obowiązków duchownego. Prócz synodu tylko komitety anarchistów sądzą sprawy i wydają

wyroki, nie wysłuchawszy oskarżonego lub chociażby jego obrońcy. Gapon jest w Paryżu.

Zapomnijmy.

## Ruchy w Rosji.

Z Petersburga donoszą, że w zakładach pułkowych, mikołajewskich i Pahl strajk wybuchł ponownie. Ogółem strajkuje 13 fabryk a 40 000 robotników.

Funkcyjnarusze kolejowi w Moskwie i Kazaniu, nie otrzymawszy od dyrektora odpowiedzi na swe żądania, rozpoczęli wczoraj powszechny strajk. Z powodu jednakoż szczególnej sytuacji, wytworzonej przez wojnę, strajkujący uchwalili nierozszerzać powstrzymywania ruchu na pociągi wojskowe. Wszystkie inne pociągi nie kursują. Wojsko strzeże stacyi. Również donoszą z Saratowa o strajku kolejowym.

W Moskwie obiegają pogłoski, iż dyrekcja kolejowej zawiadomiono, że urzędnicy kolejowi traktowani będą jak wojskowi. Strajkujący będą traktowani, jak na liniach, na których ogłoszono mobilizację.

Znaczna liczba członków zarządu miejskiego w Moskwie wystosowała do cara adres, w którym, wskazując na krwawe wypadki w Petersburgu, na Kremlu i na Dalekim Wschodzie, oświadcza, że wszystko to charakterystyczne dla dzisiejsze anarchiczne stosunki. Należy dążyć do usunięcia zawiłań, a jedynym środkiem jest powołanie zastępców wszystkich klas ludności i utworzenie nowego porządku rzeczy, któryby uniemożliwił powtórzenie się podobnych wydarzeń.

Położenie w Tyflisie coraz gorsze. Władze żądały przysłania dwóch dywizyj wojska celem utrzymania spokoju i porządku. Żądaniu temu atoli nie uczyniono zadość z powodu braku wojska. Gubernator wezwał duchowieństwo, by nawoływało ludność, aby nie słuchała ludzi, chcących wywołać rozruchy. Katolikos (pater archa) ormiański wyjechał do Baku.

Współpracownik paryskiego „Matin“ miał wywiad u Tolstoj w Jasnej Polanie. Tolstoj zaznaczył, że zarówno rewolucjonista, jak i autokracja, są dla niego niesympatycznymi, gdyż obie te kategorie chwytają się środków gwałtownych. Również jest przeciwny poniekąd i republikańskiej, gdyż republika jest autokracją zamaskowaną. Co się tyczy żądań ludu, jakie obecnie sformułowano, to Tolstoj dziwi się, że naród, liczący 120 milionów, podobne żądania stawia; raczej chodzić powinno narodowi o wspólność ziemi, którą uprawia. O rewolucji zupełnie nie należy nawet myśleć. Rewolucja możliwa była w 1903 roku i z początkiem 1904, obecnie jednak rząd posiadający zbyt wiele środków dla stumienia w zarzuku wszelkich objawów niezadowolnienia. Jedynie możliwą jest rewolucja pałacowa. W końcu zaznaczył Tolstoj, że o ile do 22 stycznia br. nie wierzył w jakiegokolwiek reformę, to obecnie jest pewnym, że rząd pewnie ustępstwa musi poczynić.

O Gorkim donosi petersburska Aj. telegraficzna: Ponieważ prokuratora państwa i dyrekcja policji zgodziły się na wypuszczenie Gorkiego na wolną stopę za kaucyj 10.000 rubli i kaucyję tę już złożono, przedstawiono odpowiedni wniosek gen.-gubernatorowi Trepowi do ostatecznej decyzji. Postanowienie jeszcze nie nadeszło. W ostatnich dniach stan zdrowia Gorkiego pogorszył się.

## Historje pokojowe.

Skoro jeden z „wielkich“ dzienników pisał w obieg baka sensacyjnego, zaraz koledy, jego rywale, usiłując go przewyższyć, bo sensacyjnie dzisiaj wabi publicznie lepiej niż sucha prawda. Wieg też za jedną pogłoską pokojową postąpiły się mnogie inne, bardzo szczegółowe co do warunków. Ambasadorowie rosyjscy i japońscy są ręką, że o niczem nie wiedzą, tożsame dyplomaci państw innych. — ale to nie nie szkodzi. Nawet „sędziwego“ dziekana monarchów“ wpłynęło w te pogłoski — z Wiednia zaprzeczono solennie i ale i to nie pomogło i pogłoski snują się dalej, juscie różnymi wątpliwościami okraszane

Wreszcie wielka prasa sensacyjna wycofuje się, ale jak? Przysnaje, że nikt nie prosił o pośrednictwo pokojowe, nikomu też nie snito się wytknąć palce między obca drzwi — ale „tendencja pokojowa niejako w powietrzu wisi“ i „podsycają tę tendencję dwie okoliczności“. Wieg po pierwsze z Rosji nadchodzą na kwiecień i maj świeże zamówienia i to w znacznej liczbie, — zaczęciem w Rosji widocznie przypuszczają, że do kwietnia lub maja pokojowy zawarty zostanie. Po drugie kolosalne poprostu zamówienia materiałów wojennych ze strony Japonii całkowicie od dziesięciu dni ustaly, zaczęciem widocznie także w Japonii przemaga już prąd pokojowy. A zresztą jeżeli zapowiadane strajki kolejowe w Rosji nastąpią, to wojna sama przez się w czasie najkrótszym ustac będzie musiała.

A więc o zabiegach pokojowych mowy nie ma, ale szerszy się tendencja pokojowa... Z tych wyrazów dosadnie się przebiega język gieldowy. I to, co się zdawało tylko sztuczką dla wywołania sensacyj, okazuje się rzetelną robotą gieldową, którą sobie grubo opłacają kasa „wielkie“ dzienniki. Puszczono w końcu jasne światła w stronę Rosji i zarówno Japonii, bo chodzi o ulokowanie wiadomej nowej pożyczki rosyjskiej w Paryżu i chodzi też o nową pożyczkę japońską, która niby to ma być wewnętrzna, ale w Londynie zrealizowana zostanie.

Mianowicie zaś chodzi o pożyczkę rosyjską, która już była ułożona, ale kapitalistów francuskich nastraszył upadek Portu Artura, strasząc ciągłe kłeski rosyjskie w Mandżurji, a na dobiek rozterki w komendzie rosyjskiej i wewnętrzne wichry rosyjskie, które oburzeniem przejmują świat cywilizowany. Ale widoki pokoju wszelką trwogę rozwijają. Wprawdzie o pokoju nikt powołany nie myśli obecnie, to prawda — jednak jest tendencja pokojowa. A więc śmiało otwierając pp. kapitaliści swoje pularesy i wertheimowski, bo skoro jest tendencja, to i pokój nastąpi i będziecie w spokoju odcinać swoje kupony rosyjskie, które przecie prawie w dwójnasób większy dochód przynoszą, niż renta francuska!

## Wojna rosyjsko-japońska.

W Tokio nie wierzą doniesieniu paryskiemu, jakoby 10.000 Japończyków przedarło się przez terytorium chińskie na tyły armii rosyjskiej i jej komunikacje. Są to zapewne w ogromnie przeważnej części czunhuzi, którzy przyswoili sobie cokolwiek „scypliny“ w istocie wyborczą tworząc jazdę nieręgangarną. Kożacy co do wywiadów całkiem nie dopisali. Z raportów rosyjskich i zeznań jeńców rosyjskich widać, że o ruchach armii japońskiej Rosyjanie prawie jeno tyle wiedzą, o ile się z przejętych raportów japońskich lub z map w kieszeniach poległych oficerów japońskich dowiadują.

Alle także w boju kożacy wcale nie są lepsi od jazdy japońskiej, która gdy lepsze konie otrzyma, będzie górą nad kozakami. Co do rozjazdów i patroli, to zdaniem Japończyków najlepiej służą czunhuzi w miarę nagród przyrzeczonych im po stronie japońskiej lub rosyjskiej. Mogą też czunhuzi więcej świadczyć, niż jazda regularna, bo z dawnego swego życia opryszkowskiego znają doskonale kraj i właściwości jego terenu.

Jen. Kuropatkin telegrafuje dnia 22 bm., że podjęte dnia 21 rekonesansy przy pomocy znacznych oddziałów na lewym brzegu stwierdziły obecność nieprzyjaciela na południe i południowo-wschód od Tinhengzen. Jeden oficer i 7 żołnierzy rannych. Kuropatkin telegrafuje dnia 23 bm., że o stratach z dnia 23 niema żadnych wiadomości. Przypuszcza jednakże, że są nie wielkie. Dnia 22 bm. stwierdzono także obecność oddziału japońskiej kawalerji na bród od linii kolejowej.

Jen. Sacharow telegrafował 23 bm. Od dzis rana nieprzyjaciel ze znacznymi siłami rozpoczął kroki zaczepne przeciw naszemu wojsku koło Czinhengzen. Nasi strzelcy cofnęli się do ufortyfikowanych stanowisk. Popołudniu posunęli się nieprzyjacielskie kolumny z południa i obeszły nasze lewe skrzydło, gdyż ruchu tego wskutek zawiei

śnieżnej nie można było dostrzedz. Posuwanie się nieprzyjaciela było „niezdecydowane“. Z nastaniem nocy zaatakowali Japończycy wzgórze Bereznow, zostali jednak odparci. Dziś powrócił nasz oddział, wystąpił 18 bm. w celu zniszczenia linii kolejowej. Oddział ten zbliżył się do miejscy, odległego o 5 wiorst od Haicenzu, zniósł przednią straż nieprzyjacielską i wysadził most w powietrze lni żołnierze tego oddziału otworzyli ogień na Japończyków, strzegących toru. Japończycy otrzymali posłki. Następnie oddział nasz cofnął się ku zachodowi, przebywszy około 100 wiorst. Oddział stoczył potem potyczkę z japońską kolumną i czunhuzami, którzy starali się wyprowadzić go na południe. Oddział musiał przebiec się przez linię japońską. Straty tego oddziału wynoszą 2 oficerów.

Z Huanszanu donosi „Pet. Aj. Tel.“: Rosyjskie straż przednie zmusiły Japończyków pod Inhenccm do rozpoczęcia ognia. Ogólny marsz Japończyków trwa dalej. Nasze przednie straż cofnęły się na przednie pozycje. Dnia 22 straty nasze wynosiły 2 oficerów zabitych i 62 żołnierzy. Przy sciganiu Japończyków zakładających miny jeden ochotnik został zabity, jeden ranny, reszta cofnęła się, zabierając niektóre narzędzia japońskie do robót ziemnych.

Biuo Reutersa donosi z Tokio: Walka armatnia nad rzeką Sza trwa dalej. O godz. 1 nad ranem we czwartek rosyjska ciężka artylerja ostrzeliwała miejscowość Lakato.

Dotychczas znajduje się w Japonii 44.400 jeńców rosyjskich, z tego 1.616 oficerów. Dzienniki londyńskie donoszą, że na północy Korei stoi skoncentrowa 5 armia japońska, przeznaczona widocznie do obłęgania Władywostoku.

## Mięszanie się Prus w sprawy austriackie.

Interwencja hr. Gołuchowskiego w sprawie niewłaściwego przemienienia pruskiego ministra skarbu Rheinabena, jak zapewniają dzienniki berlińskie a i wiedeńskie, załatwiona zostanie oświadczeniem rządu pruskiego, że minister nie miał zamiaru mięszać się w wewnętrzne sprawy austriackie. „Vossische Zig.“ wypowiada zaprzyczenie, że niepotrzebna była ta „drażliwość“ hr. Gołuchowskiego, rząd bowiem pruski gdyby się nią kierował, byłby miał już nieraz sposobność do takiej interwencji dyplomatycznej, a w szczególności z powodu deklaracji, złożonej w swoim czasie w parlamencie austriackim przez prezidenta ministrów hr. Thuna, jak niemiecki skutkiem wystąpienia p. Wojc. Dzieduszyckiego w wiedeńskiej izbie posłów a Jerzego ks. Czartoryskiego w sejmie gal. z powodu sprawy wrzesińskiej. „Vossische Zig.“ nie ma racji. Hr. Thun jedynie na interpelację doł wystosowaną w sprawie wydalonych przez rząd pruski austriackich poddanych odpowiedział, że gdyby wydalania te miały trwać dalej, widzieliby się spowodowani do prawa odwetu i musiałby się zająć poddani pruski, przebywającymi w Austrii. Deklaracja zaś hr. W. Dzieduszyckiego w parlamencie a ks. Jerzego Czartoryskiego w sejmie gal. nie były wcale ze strony rządu poruszeniem sprawy wrzesińskiej, gdyż postowice ci są z wyboru a nie zajmują urzędu państwowego, jak minister Rheinabena.

Ze dzieńki pruskie a nawet niektóre wiedeńskie bronią wystąpienia pruskiego ministra — nie w tem dzwignego. Alle postowie ruscy wmięszaniem się swojem w tę sprawę nie dowiedli zmysłu politycznego a jedynie stwierdzili, iż nieważnie do Polaków zaslepiła ich całkowicie. Klub ruski dodatkowo do wczorajszej swej enuncjacji wydał obecnie komunikat, w którym mówi o swem „wrażeniu“ z odpowiedzi, danej deputacyi klubu przez hr. Gauscha. Owoż wedle tego komunikatu klub ruski jest zadowolony tylko tą częścią odpowiedzi br. Gauscha, w której oświadczył on, że interwencja hr. Gołuchowskiego nie ma wcale na celu zadania kłamu pisarzom ruskim, na których opinie minister Rheinabena powołał się w swej mowie. Natomiast postowie ruscy interwencję hr. Gołuchowskiego uważają w tym wypadku nie za krok, wywołany konie-

## ESTEJA.

### Jronia życia.

(Ciąg dalszy.)

— Nie, przysnaje... ale ja to co innego, nie jestem do tego nawykły — odpardł Zdzis.  
— Łatwe tłumaczenie: ale pan ma lat trzydziestki, a stare baby i dziady, którzy się po drogach włóczą dla suchego kawałka chleba, miewają po lat osmdziesiąt i więcej. Czy nie tak?  
Zamilkliśmy oboje.  
To trudno! niech Zdzis drwi, ale ja mam, tak, ja mam cześc dla mojego Keneta. Gdy takie rzeczy słyszę o nim, to zawsze ten sam impuls odczuwam, co wtedy: coś mnie popycha, by jego zagną, jedną rękę ucałować.  
On jest jedyny.  
Takiego jak on niema.  
Wieg jemu wolno bronieć brata od mojej kocietery.  
Bo ja z Dickiem jestem kocietką, bo mnie bawi, gdy on się mieni pod spojrzaniem mojem.

gdy odczuwam intuicyjnie drgania serca jego.  
Jak też takie liche, marne jak ja stworzenie może wznieść oczy do takiego potentata duchowego?  
Ja jestem Kojanowska, możliwą, tj. niedoszłą dziedziczką dóbr po praocjach, on Kenet dorobkiewicz — to rachunek materyi, sądów świata.  
Ja jestem zero, próchno, pustka, on bogactwem i tryumfem ludzkości — to rachunek ducha.  
Przed takimi jak on można głowę w pokorze schylić; przed takimi jak my ramionami wzruszyć z politowaniem.  
On taki we wszystkim.  
Przecież u nas nigdy się tyle dobrego nie robiło, co teraz, i na to jest.  
Ale nie ma na pięc czwórek w stajni, niema na rozbój i kradzież, niema na trzech kucharzów, niema na pięciu lokajów — na to niema.  
Nam z tem dużo lepiej; życie się uprościło, nie czuje się tylu nieprzyjaciół dokola i oczu spiegiętych, bo przecież te zastępy służby, to nie były zastępy przyjaciół.  
To wszystko było dla próżności, dla zwyżczenia. A teraz się rozmyśla o budowie szpitalika, o emeryturach dla sług starych.  
On o tem mówi jakoby o rzeczy natural-

nej, koniecznej, łatwej do zdobycia, i tak będzie z pewnością, bo on tak chce.  
Jak on umie imponującą chcieć!  
Cóż dawnego, że przed nim głowę chył, kiedy takiego nie widziałem jeszcze?  
Sryda.  
Że on umie majątek robić, to rzecz, którą różni i bardzo pospolici nawet potrafią. Alle że umie być takim ludzkiem, taką mieć rękę lekką i miłosierną — to mnie zadziwia.  
Nasz stary owczarz, bardzo dobry człowiek, spadł wczoraj z góry na klepisko: mógł się na miejscu zabić Pan Kenet wrócił z Londynu kilka dni temu i w parę godzin po wypadku tu się znalazł. Byłtan właśnie u biednego człowieka, dla przekonania się, czy wszystko zrobione jak należy, gdy wszedł pan Karol, i zdawało mi się odrazu, że owczarzowi nic nie grozi, że on zdrowie w ręku swdem mu niesie.  
Jak on gozgrabnie patrzył! jak mu bandaże zrobił naprdce, jakby to było jego zawodem, i jak z nim mówił życzliwie, poczciwie! jak go ostrożniełożył na poduszkiach! Patrzyłam oniesmielona z podziwem.  
Wyraziłam mu to, gdyśmy razem ku domowi wracali.  
— Lulu zawiędzłam zrzeczność w pielęgnowaniu chorych — odpardł.

— Ale że pan ma do tego ochotę!... przy tyłu, tyłu zajęcia... bo pan przecież pracuje nad miarę, i... i... nad siły — dodałam, wahając się, bo on tak pomizerniał.  
— Ochotę? — zapytał zdziwiony — przecież ze wszystkich zajęć to się samo narzuca, jako najpierwsze; wobec takiego inne muszą być na bok odłożone.  
— Pan tak myśli, ale nie wszyscy.  
— Kto umie myśleć, z pewnością myśli tak samo: tylko że większość nie myśli nigdy.  
— I ja też nie? — zapytałam, niesmiało w oczy mu patrząc.  
O pani, pani myśli i wiele, nawet za wiele, bo to od czynu powstrzymuje, tylko pani myśli często tyle. Trzeba umieć myśleć; to nauka, której niestety nie wykładają w szkole żadnej.  
— W czem ja złe myślę? Niech mi pan powie, proszę.  
— To się nie da określić w kilku słowach.  
— To niech pan mówi długo, długo...  
On oczy spuścił i patrzył w ziemię, milcząc. W końcu odpardł:  
— To nie moja rzecz; na to rzeczywiście czasu nie mam.  
— To pan uważa, że tylko co do ciała należy spełniać uczynki miłosierne?

Pytając spojrział na mnie.  
— Tak — kończyłam — bo pan cierpiących ratuje i ma to za pierwszy obowiązek, a nieumiejętnych pouczać? I to przecież nakazane — rzekłam uśmiechając się.  
Już dochodziliśmy do domu: on nie wszedł, tylko mi podał rękę przy schodach werandowych, a zatrzymując się w swojej trochę dłużej, odpardł, patrząc mi w oczy z blizką:  
— Teraz na pierwszy wiozmy planie niech pani rozważy słowa: „I nie wódz nas na pokuszenie!“ jakie one mają znaczenie podług pani?  
Zanim zdążyłam odpowiedzieć, puścił rękę moją i poszedł.  
Czy on zawsze jeszcze myśli o Dicku?  
Ale! on sam temu winien najwięcej.  
Ale przecież Dick to taki dzieciak, pomimo swojej nauki i zdolności.  
Kogo nie wodzić na pokuszenie?  
Siebie? Czy Dicka? Czy jego?  
Czy może wszystko troje?  
Ja mam się nad tem zastanowić?  
I cóż z tego?  
(C. d. n.)

Płótna, szyfony, obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, scierki w obrzycim wyborze najtaniej sprzedają KUSZCZAK & ZUBIK Lwów, pl. Halicki 1.



znosić strażenia praw państwowych, ale za okazanie szczególnej uprzejmości dla Polaków. Takiego kroku - zdaniem klubu ruskiego - byłby hr. Goluchocki nie zrobił wobec żadnego innego narodu w Austrii.

Przed wyborami do lwowskiej rady miejskiej. IV. Głos 50 radnych.

Radni, których mandat trwa jeszcze do r. 1908, postanowili zabrać głos w sprawie nadchodzących wyborów i wydali rodzaj odezwę. W nazwiska kandydatów w niej nie wchodzi a jedynie wyrażają przekonanie, że należy wybierać ludzi uczciwych i chętnych i zasłużonych pracowników.

Co zaś do pracy dotychczasowej reprezentacji miasta wyrażają niechęć, że powszechnie wygłaszano sądy i żądania przesadne i pozbawione głębszej krytyki. Patrząc jasno i bez uprzedzeń na życie publiczne, należy przyznać, że rada miejska jako wielkie ciało zbiorowe nie może z natury rzeczy działać bardzo szybko, że musi poważnie i rozważnie zbadać i ocenić stosunki, zanim uskuteniczy wielkie i nowe prace gospodarcze, lub też zanim podejmie poważne reformy ustawodawcze czy też organizacyjne. Dla szerokiego ogółu to trudności nie istnieją, istnieje tylko głośnie domaganie się, ażeby zadania gospodarskie miejskiego były spełniane bezwzględnie w sposób najdoskonalszy, przy użyciu jak najskromniejszych środków. W obecnej jednak chwili po wielkich działaniach inwestycyjnych musi nastąpić przedsięwzięciem wzmożenie się w sily, konsolidacja. Sily finansowe miasta, któremu ani kraj, ani rząd nie pomagają, nie mogą podać ogromowi żądań ogółu mieszkańców. Nie należy przeciągać struny silnie napiętej, trzeba zmniejszać się.

Zresztą bez uzyskania jakichś źródeł dochodu trudno iść w zbyt pośpiesznym tempie na drogę dalszych inwestycji. Te źródła dochodu zdobyć, jest przedsięwzięciem zadaniem nowej Rady, która liczne zabiegi w ubiegłej kadencji podjęła, musi troskliwie dalej prowadzić. Gdyby nowa rada energicznym naciskiem zdołała uporządkować sprawę rozliczenia się z krajem co do wydatków na szkolnictwo i uzyskała sprawiedliwie jej należną stałą dotację na potrzeby oświaty, gdyby tak samo wymogła na rządzie sprawiedliwie jej należną dotację stałą na utrzymanie dróg państwowych, przechodzących przez miasto, to spełnienie tych dwóch zadań złotymi głoskami mogłoby być zapisane w dziejach miasta.

Obok zasilenia tych dwóch stałych rubryk wydatków musi być wysunięte na czoło żądanie subwencji państwowej na kanalizację miasta.

Okres lat trzech, jeżeli się poważnie ocenia i trudności podjętych zadań i należyte ich przygotowanie i wreszcie rozumne przeprowadzenie, zaledwie pozwoli na podjęcie jakichkolwiek innych dzieł większego znaczenia.

Obowiązkiem rady jest tedy przynajmniej wprowadzenie w życie dzieł już przygotowanych, na których czele kroczy pierwszorzędnej doniosłości sprawa organizacji opieki nad ubogimi, obowiązkami rady jest także poważne rozpatrzenie i uskuteniczenie reformy ordynacji wyborczej, której słusznie mieszkańcy się domagają i co do której pewne studia przygotowawcze już dawniej były przeprowadzone.

pozostaje poza tem dla rady i tak wielka praca, za mało odczuta i doceniana: gospodarka codzienna. W naszych warunkach jest ona trudna. Bieda ogólna, niski poziom oświaty i kultury, nie szanowanie przepisów a przytem zakazanie głęboko lekceważenie własnej administracji, idące w parze z ciągłym uprzedzeniem i krytykowaniem wszelkich zarządzeń, tudzież z nieustannym szczyżeniem z miejskiej gospodarki, wszystko to składa się na obraz całkiem niewesoły i stanowczo nie wpływa korzystnie na powagę reprezentacji miejskiej.

otóż należałoby rozumnie i troskliwie rozpatrzeć skargi na niedomagania gospodarki miejskiej. Pierwszą rzeczą jest poznać należycie treść wielkiej gospodarki miejskiej i rozległe jej urządzenia. Zdobycie komisji lustracyjnej w ubiegłych latach dokonane, nie powinny pość na marne, lecz po uzupełnieniu tego materiału należy przystąpić do dzieła reformy administracji miejskiej, do troskliwego rozdzielenia kompetencji pomiędzy radę a władzę wykonawczą, do zaprowadzenia należytej rachunkowości i ładu w całej gospodarce.

Przeprowadzenie tego dzieła powinno stanowić podstawę do wszelkiej dalszej działalności reprezentacji miejskiej.

VI. Listy wyborcze.

poznały się już pokazywać listy wyborcze i dotąd mały ich przed sobą cztery komitety miejskie, komitety właścicieli realności, komitety katolicko-narodowego i komitety zjednoczonej opozycji.

Podajemy je poniżej, aby czytelnicy mogli sami przeprowadzić sobie porównanie. Trzy pierwsze są z listone do samo, a obok niego każda lista ma kilka nazwisk swej partii.

Lista komitety miejskiego z 43 ustępujących obecnie radnych eliminuje dziewięciu (między tymi dr. Rydygiera, dr. Weigla), a w ich miejsce i na dalszych jedenastu mandatów, mających skompletować radę razem nowymi 54 członkami, stawia kandydatów niemal wyłącznie ze ścisłego grona strzelniczego O niektórych z kandydatów komitety miejskiego trudno by zaiste powiedzieć, na jakich podstawach kandyduje, co ich zabawa poza tem, że będą powolnym narzędziem Strzelnicy Komitety miejski musi być ogromnie pewnym zwycięstwa, skoro tak bezwzględnie sobie poczyna i nie uwzględnia słusznych żądań ogółu mieszkańców, aby odświeżyć radę miejską ludźmi z innych stronictw, aby w radzie stworzyć równowagę i równowagę.

Lista komitety właścicieli realności ma podobny odzien jak komitety miejskiego. Eliminuje jednak dr. Małachowskiego, poza tem stara się wprowadzić do rady miejskiej kilka jednostek ze swego towarzystwa.

Lista komitety katolicko-narodowego mieści przeważną część kandydatów, znajdujących się na listach powyższych, a jako swoich specjalnych kandydatów wymienia parę osób, znanych z najlepszej strony w życiu publicznym i biograficznych żywy udział w każdej akcyi katolickiej. Czwartą listą, komitety zjednoczonej opozycji, jest również bezwzględna, ale w kierunku przeciwnym. Odrzuca ona tych, którzy byli niejakim synonimem obecnej gospodarki miejskiej, więc pp. Małachowskiego, Michalskiego, Ciuchocińskiego, Byka. Z takim pomówniem rzeczy zgodzić się nie można każdy z wymienionych ma swoje zasługi wobec miasta i każdy może w przyszłości być bardzo miastu pożytecznym. Przedsięwzięciem p. Michalski, który nie byłby do zastąpienia, który poprostu oddał się całemu miastu

i za dużo już złożył dowodów, że nie dla siebie, lecz dla miasta pracuje, który wreszcie jest upatrzony na rządzącym miastem. P. Ciuchociński ma też duże zasługi i również wolnym był zawsze od prywaty; jego szczerą i dową znajomością spraw i stosunków miejskich zapewnią mu zawsze wybitne miejsce w radzie. Powodem do usunięcia z grona radnych dr. Małachowskiego mogłaby być jedynie obawa, aby nie zechciał na nowo ubiegać się o prezydentostwo miasta, a dr. Byk niewątpliwie reprezentuje dużą się fachową i w kwestjach finansowych miasta może być przydatnym doradcą.

W ich miejsce wprowadzić chce komitety zjednoczonej opozycji przywódców lwowskiej partii socjalistycznej. Przeciw temu trzeba się wszelkimi silami bronić. Widzimy, do czego socjaliści i radykali doprowadzili parlamenty, widzimy już i w lwowskiej radzie miejskiej, jak wciągali oni galeryę do obrad rady. Wszędzie i zawsze wnoszą socjaliści tylko rozstrój, a tymczasem potrzebą nie burzenia, ale budowy. Przypnać jednak musimy, że po za tem na liście komitety zjednoczonej opozycji znajduje się kilka jednostek, które chętnie widzielibyśmy w radzie.

Z ostatnim zdaniem wstrzymać się potrzeba aż do pojawienia się wszystkich list wyborczych.

Powyższe cztery listy wyborcze podajemy poniżej.

Lista komitety miejskiego.

Na okres sześcioletni: Dr. Adam Ernest, dr. Baczewski Henryk, Barszczewski Tomasz, Biechoński Wojciech, Blumenfeld Henryk, dr. Byk Emil, dr. Caro Jecheskel, dr. Ciuchociński Teofil, Ciuchociński Stanisław, Czajkowski Mikołaj, dr. Duleba Władysław, dr. Dylewski Jan, Dziukowski Alfred, Eppler Karol, Friedrich Edward, Gabelle Emil, dr. Gerstman Teofil, Gorgosz Antoni, Gubrynowicz Władysław, Hingler Emil, Jonasz Maurycy, Lang Justyn, ks. dr. Lenkiewicz Zygmunt, Lerski Jan, Loewenheek Jakób, dr. Loewenstein Natan, Łukawski Wojciech, dr. Mahl Jakób, Majerski Stanisław, dr. Małachowski Godzimir, Milecki Aleksander, Mikuliński Bolesław, Michalski Michał, Neumann Józef, Ohy Ferdynand, ks. Pakiej Marcin, dr. Pisek Wilhelm, Podkowski Adolf, dr. Radziszewski Bronisław, Rapoport Maurycy (junior), Rawski Wincenty, dr. Reiss Albert, dr. Roszkowski Gustaw, Schayer Karol, Selteneich Jan, dr. Steczkowski Jan Kanty, dr. Szpilman Józef, Szydłowski Mieczysław, Walichiewicz Michał, Włodzimirski Walery.

Na okres trzyletni: ks. Dawidowicz Bohdan, Hawranek Gustaw, dr. Holzer Wilhelm, dr. Starzewski Józef.

Lista tow. właścicieli realności.

Na okres sześcioletni: Dr. Baczewski Henryk, br. Battaglia Roger, Biechoński Wojciech, Bartoń Angelo, Blumenfeld Henryk, Barszczewski Tomasz, dr. Byk Emil, dr. Caro Jecheskel, dr. Ciuchociński Teofil, Ciuchociński Stanisław, dr. Duleba Władysław, dr. Dylewski Jan, Dziukowski Alfred, Eppler Karol, Friedrich Edward, Gabelle Emil, Gubrynowicz Władysław, Jonasz Maurycy, Hingler Emil, Kozłowski Władysław, Lang Justyn, ks. dr. Lenkiewicz Zygmunt, Lerski Jan, Loewenheek Jakób, dr. Loewenstein Natan, Majerski Stanisław, Michalski Michał, Mikuliński Bolesław, Milecki Aleksander, Neumann Józef, Ohy Ferdynand, ks. Pakiej Marcin, dr. Pisek Wilhelm, Podkowski Adolf, dr. Radziszewski Bronisław, Rapoport Maurycy, Rawski Wincenty, dr. Reiss Albert, dr. Roszkowski Gustaw, dr. Rydygier Ludwik, Schayer Karol, Selteneich Jan, dr. Szpilman Józef, dr. Steczkowski Jan Kanty, dr. Steśłowicz Władysław, Szydłowski Mieczysław, Toth Dionizy, Walichiewicz Michał, dr. Weigel Józef, Włodzimirski Walery.

Na okres trzyletni: Hawranek Gustaw, dr. Holzer Wilhelm, dr. Starzewski Józef, Rudzki Władysław.

Lista komitety katolicko-narodowego.

Na 6 lat: Barszczewski Tomasz, ks. Bielski Andrzej, Blumenfeld Henryk, dr. Byk Emil, dr. Caro Jecheskel, ks. Chęciński Jan, Ciuchociński Stanisław, dr. Dobiecki Stanisław, dr. Duleba Władysław, dr. Dylewski Jan, Dziukowski Alfred, Eppler Karol, dr. Fedak Stefan, Gabelle Emil, dr. Gerstman Teofil, Gorgosz Antoni, Gubrynowicz Władysław, Jonasz Maurycy, Lang Justyn, ks. dr. Lenkiewicz Zygmunt, Lerski Jan, Loewenheek Jakób, dr. Loewenstein Natan, Majerski Stanisław, dr. Małachowski Godzimir, Michalski Michał, Mikuliński Bolesław, Milecki Aleksander, Neuman Józef, Ohy Ferdynand, dr. Piętał Leonard, dr. Pisek Wilhelm, dr. Radziszewski Bronisław, Rapoport Maurycy junior, Rawski Wincenty, dr. Reiss Albert, dr. Roly Wilhelm, dr. Roszkowski Gustaw, dr. Rydygier Ludwik, Selteneich Jan, dr. Steczkowski Jan Kanty, dr. Steśłowicz Władysław, dr. Szpilman Józef, Szydłowski Mieczysław, dr. Thullie Maksymilian, Toth Dionizy, dr. Wasung Michał, dr. Weigel Józef, Zieliński Włodzimierz, Zieniewski Wincenty.

Na 3 lata: Ks. Dawidowicz Bohdan, Hawranek Gustaw, dr. Holzer Zygmunt, dr. Starzewski Józef.

Lista komitety zjednoczonej opozycji.

Na 6 lat: Andrzejewski Marjan, dr. Baczewski Henryk, Battaglia Roger, Biechoński Wojciech, Bilwin Stanisław, Blumenfeld Henryk, dr. Chiger Maurycy, Czajkowski Mikołaj, dr. Diamond Herman, Dragowski Zygmunt St., dr. Duleba Władysław, dr. Dwernicki Tadeusz, Dziukowski Alfred, Feldstein Herman, Gabelle Emil, dr. Hamerski Wiktor, Hauser Leopold, Hansner Artur, Kozłowski Władysław, Kuczyński Marjan, Lang Justyn, Laskownicki Bronisław, ks. dr. Lenkiewicz Zygmunt, dr. Lewakowski Marjan, dr. Loewenstein Natan, dr. Łuczkiewicz Kazimierz, dr. Mahl Jakób, Majerski Stanisław, dr. Mikołajski Szecepan, Perier Henryk, dr. Pisek Wilhelm, ks. Pomykał Paweł, Pretorius Teodor, dr. Radziszewski Bronisław, Rapoport Maurycy jun., dr. Reiss Albert, dr. Roszkowski Gustaw, Schayer Karol, Schapira Herz Mendel, dr. Schleicher Filip, Segeta Józef, dr. Sęk Witold, ks. Stefanowicz Aleksander, dr. Steśłowicz Władysław, dr. Szpilman Józef, dr. Tomaszewski Fr., Ulmer Narocy, dr. Wasang Michał, Zagórski Albert, Zieliński Włodzimierz.

Na 3 lata: Ks. Dawidowicz Bohdan, Hawranek Gustaw, Niemczynowski Stanisław, Poznański Zygmunt.

Radni ustępujący.

W końcu dla lepszej orientacji podajemy jeszcze spis radnych, którzy obecnie ustępują: Dr. Baczewski Henryk, Basch Karol, Bielancki Bolesław, Blumenfeld Henryk, dr. Emil Byk, dr. Caro Jecheskel, dr. Ciuchociński Teofil, Ciuchociński Stanisław, dr. Duleba Władysław, Dziukowski Alfred, Friedrich Edward, Gabelle Emil, dr. Gerstman Teofil, Gubrynowicz Władysław, dr. Holzer Wilhelm, Jonasz Maurycy, Klein Robert, Lang Justyn, ks. dr. Lenkiewicz Zygmunt, Lerski Jan, dr. Loewenstein Natan, dr. Mahl Jakób, Majerski Stanisław, dr. Małachowski Godzimir, Michalski Michał, Mikuliński Bolesław, Najarek Tomasz, Neumann Józef, dr. Piętał Leonard, dr. Pisek Wilhelm, Podkowski Adolf, dr. Radziszewski Bronisław, Rawer Karol, Rawski Wincenty, dr. Reiss Albert, dr. Roszkowski Gustaw, dr. Rydygier Ludwik, Schayer Karol, Schir-

mer Józef, dr. Szpilman Józef, Szwejkowski Jan, Walichiewicz Michał i dr. Weigel Józef.

Kronika.

Lwów, dnia 25 Lutego 1905.

Kalendarzyk.

W niedzielę 26 lutego Wiktor - Gr. kat Martyniana Kal. słow. Mirosława. Wschód słońca 6:55, zachód 5:33.

W poniedziałek 27 lutego Aleksandra B. - Gr. kat. Kiryła. - Kal. słow. Wiarostawa. Wschód słońca 6:54, zachód 5:34.

We wtorek 28 lutego Romana Op. - Gr. kat. Onysyma. - Kal. słow. Spitoonowa. Wschód słońca 6:53, zachód 5:35.

We środę 1 marca Albina B. - Gr. kat. Pamfya M. - Kal. słow. Budzistawa. Wschód słońca 6:51, zachód 5:36.

Manowanie. Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi pocztowemu Stefanowi Borowczykowi we Lwowie posadę zarządcy pocztowego w Sokal.

Przeniesienia i manowania inspektorów szkolnych. Minister oświaty przeniósł inspektorów szkolnych okręgowych ks. Kazimierza Dutkiewicza z Gorlic do Rudek, Jana Hofmana z Żółki do Skalatu a Mikołaja Niedzwiedzkiego ze Skalatu do Żółki.

Minister oświaty zamianował prow. inspektora szk. okręg. w Budkach Stan. Sliwińskiego, stałym inspektorem szk. okręg. w Gorlicach.

Manowania w szkołach średnich. Rada szkolna kraj. zamianowała zastępcami nauczycieli dr. S. Handla w gimn. w Drohobyczu, A. Kononickiego w gimn. w Buczaczu, ks. dr. A. Batusnego zastępcą katechety rz. kat. w gimn. VI we Lwowie i przeniosła zastępców nauczycieli: Wł. Terlikowskiego ze Lwowa do gimn. w Skryju, M. Sęka z Krakowa do gim. św. Anny w Krakowie.

Manowania w szkołach ludowych. Rada szkolna kraj. zamianowała J. Kozyczyńskiego i W. Schenkównę nancz. szkoły wydz. żeń. im. król. Jadwigi we Lwowie; W. Sosnowską, Z. Dierzyńską i Z. Urbanską nancz. szkoły wydz. żeń. w Rzeszowie; Ant. Wrońskiego nancz. w Wadowicach, M. Jurkiewiczową nancz. w Podhajcach, ks. B. Hrycieja kier. techn. g. kat. w Kutach, J. Słósarska nancz. kier. w Mielcu, A. Kotrabskiego nancz. kier. w Zatorze, Fr. Brzezina nancz. w Chorzowie, J. Ciecia nancz. w Suchy, Z. Malisa nancz. w Podhajcach, M. Polca nancz. kier., A. Andrea, Fr. Steina i K. Starogo nancz. w Rzeszowie; M. Gawrońska nancz. w Rzeszowie, P. Dobrowolskiego nancz. w Rzeszowie, E. Arbesbauera nancz. w Drohobyczu, E. Witwicką nancz. w Łanczynie, W. Biecherową nancz. w Przecławiu.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: St. Drozda w Woli rzeszowskiej, M. Długosz w Bańdouchach, M. Drewnicki w Hawryłowie, B. Miszczyńska w Żmjówach, Zyg. Tomaszewski w Strzyżynie, J. Gawrona w Bachowicach, P. Budzickiego w Nachaczowie, Ant. Więckowski w Majdanie granicznym, J. Lipski w Ubryniu, Jul. Lewandowski w Pietrylowie, Józ. Danczewicz w Załczcu, J. Jarosza w Przemni duchownej, J. Ligęza w Gaju, Eust. Labkę w Czerniewiu.

Nauczycielami szkół 2-klasowych: M. Szmiłowska w Suszynie, M. Buchwaldówna w Krzesławicach, Stef. Gawronowa w Bachowicach, Mal. Drewnicka w Nowosiólkach, Z. Morozowska w Toustobach, M. Lewandowska w Pietrylowie, Fr. Frasińskich w Borku fałciem, A. Skrzywkówna w Słotnicach królów., Hel. Hołabowiczowa w Zawaln, A. Cegielska w Trześciaciu wielkim, Ludw. Sokółowska w Mościskach.

Nauczycielami szkół 1-klasowych: Z. Nowakowska w Stupkach, Ol. Szaszkiewiczówna w Majdanie ogólnym, Józ. Salwanek w Żulinie, J. Hawrana w Zawadowiu, Fr. Skąpski w Węglówce, E. Hryciewiczówna w Strychalicach, Z. Młodęcką w Chodowicach, Helenę Jodłowską w Jezewem, Józef Rokiewiczą w Kąkolówce, Wandę Irodenkową w Nowosiólkach, Michalinę Szurową w Rajsku, K. Popiela w Panowicach, Fr. Kotasa w Przbieczanach, S. Szlemkę w Rudnikach, A. Hermana w Zabłotach, L. Lorenzównę w Biliżycach, J. Chromowskiego w Zadnowcach, A. Czyżowski w Krzywotulach, J. Zawłaska w Dulczy, S. Piotrowskiego w Horochowie, S. Manasterską w Żurowie, Wilhelminę Ostrowską w Puźnikach, A. Jesienka w Żarówniu, M. Radecką w Weleńsiowie E. Krzyszkowskiego w Zadusznikach, J. Wrześnińskiego w Otałęży.

Wiadomości dyceyzyalne. Archidieceyza lwowska ob. zał. Instytutu kanonicznemu na probostwo w Prusach pod Lwowem otrzymał ks. Jan Skurzak, proboszcz w Łozowej. Przeniesieni: ks. Stanisław Sobieniowski z Buczacza do Stanisławowa; O. Tadeusz Ukleja z zak. Br. Mniej. do Fragi ad Podkaminie.

Dyceyza przemyska ob. zał. Instytutu na probostwo w Lubienku ks. Stanisław Kraków wikary z Drohobycza. Przeniesieni: ks. Antoni Michalski z Tyczyna do Drohobycza, ks. Wiktor Bózycki z Hyżnego do Tyczyna, ks. Józef Wojnar z Moszczanek do Kańczugi. Zwolniony ks. Adam Wnęk wikary w Kańczugę z powodu słabości, od obowiązków duszpasterskich na przeciąg 6 miesięcy.

Falszywe banknoty 20-toronowe. Ogłoszono urzędowe ostrzeżenie, że po całej Austrii (także i po Galicji) krąży w wielkiej ilości fałszywe banknoty 20-toronowe. Przeszło 6000 takich fałszywych 20-toronówek ma krążyć w Ameryce. Ostrzeżenie jest przeto wszystkich, którzy otrzymują pieniądze z Ameryki, a szczególnie od emigrantów, aby na te banknoty zwracał baczny uwagę.

Kronika lwowska.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 26 bm. Prof. dr. J. Bożo-Antoniewicz: Sztuka chrześcijańska we Włoszech od Konstantyna do Justyniana (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 6.

Z lwowskiego oddziału tow. gospodarskiego. We czwartek wieczór odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału tow. gospodarskiego, pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Stanisława Bielińskiego. Z porządku dziennego przyjęto zgromadzenie w wiadomości sprawozdanie rady oddziału z czynności w roku ubiegłym oraz zamknięcie rachunków z r. 1904. Po dyskusji udzielono radzie absolutoryum na wniosek referenta komisji rewizyjnej dr. Z. Gargasa. Z kolei przedstawili dr. Gargasa szereg wniosków natury administracyjnej, zmierzających do polepszenia stosunków finansowych oddziału. Na wnioskami tymi rozwinięto się dłuższa dyskusja, w której głos zabierali pp. dr. Bieliński, br. Hożeb z Winniczek, Papara, Munther, dyr. Malczewski, Komornicki, dr. Małkowski, Stojowski, pozem wniosek referenta przyjęto. Następnie wybrało zgromadzenie delegatów na radę ogólną tow. gospodarską, którymi zostali pp.: br. Horoch, Papara i Munther (jako zastępcy). W końcu wygłosił p. Bronisław Jbowski zajmujący wykład na temat: "O doświadczeniach rolniczych".

Z tow. prawdy ochrony podatników. Walne zgromadzenie tego towarzystwa odbędzie się w niedzielę 5 marca br. o 4 pop. w sali ratuszowej. W razie braku kompletu następnego zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o g. 5 pop.

ogólnie zebranie członków Ligi ku ochronie czeł odbędzie się dnia 6 marca br. o g. 4 popołudniu w wielkiej sali posejden galic. Tow. kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika 1 i we Lwowie, a w braku przepisane § 10 statutu kompletu, następnego odbędzie się zaraz o g. 5 popoł. bez względu na ilość obecnych członków, każdym razem z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu głównego z dotychczasowej działalności, 2) sprawozdanie kasowe, 3) zmiana statutu, 4) wnioski członków. Zarząd główny Ligi ku ochronie czeł. Prezes ksiądz Jerzy Czartoryski, sekretarz dr. Włodzimierz Godlewski.

Wystawa dzieł Bielnickiego, artysty-rzeźbiarza, zostanie za dni kilka zamkniętą. Publiczność iwońska dotąd bardzo licznie wystawę tę zwiedzała, nie wątpimy więc, że ci, którzy dotąd tam nie byli, skorzystają z tych ostatnich dni, aby zapoznać się z pięknymi pracami znakomitego artysty.

Strajk robotniczy, pracujących w fabrykach tutek firm: "Bracia Elster" i "Elster i Topf", trwa dalej. Okazuje się, iż do wybuchu strajku przyczyniło się więcej okoliczności. I tak jedną z przyczyn było to, iż pracodawcy wymówili miejsce lubiane ogólnie przez robotnicę, jednej z najstarszych tutekarek, Fingerhutowej, która zwykle pośredniczyła między pracodawcami a robotnicami. Dalej skarga się dziewczęta na złe obchodzenie się z nimi oraz na bardzo lichę wynagrodzenie. Ządają tedy: przyjęcia do pracy Fingerhutowej, podwyższenia płacy o 25%, od szutki, ludzkiego obchodzenia się oraz zaprzestania krzywdzącej je praktyki ściągania rozmaitych należności z placu. Postulaty te zostały przedstawione właścicielom obu firm. Strajk potrwa zdaje się przez czas dłuższy.

Z liby sądowej. (Masowy proces). Przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył st. rada Promiński, toczyła się dziś rozprawa karowa przeciw dwudziestu czterem włośnianom z Wulki kuńskiej, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego i naruszenia cudzego posiadania. Według aktu oskarżenia sprawa ta przedstawia się następująco: Folwark Wiszenek, własność o. Bazylianów w Krechowcu, dzierżawia p. Karol Kędzierski. Znajdowało się tam źródło, zasilające mały strumyczek; strumyk przepływał też sąsiadującą z Wiszenką wieś Wulkę kuńską i dostarczał jej wody. Chcąc wykorzystać pomyślnie warunki naturalne, p. Kędzierski postanowił strumyk w pobliżu źródła rozszerzyć, utworzył tam sadzawkę i następnie ją zarybił. W tym celu wznosił w odpowiednim miejscu groble. Włoszczanie z Wulki początkowo nie zwracali na to rzecz uwagi, a tylko w drodze ugody uzyskali od p. Kędzierskiego prawo przechodu przez groble. Dopiero w połowie czerwca z. r. zebrali się gromadnie w swej gminie i uzbrojeni w łydy, motyki i siekiery wyruszyli na groble i zniszczyły ją zupełnie. Motywem do tego ich kroku miał być fakt, iż skutkiem wzniesienia grobli wstrzymanym zostało dopływ wody do wsi i studnie poczyniły tam wysychać. Nadto twierdzili oni, że p. Kędzierski wznosił groble na gruncie, będącym własnością gminy. W ten sposób też tłumaczyli się oni na dzisiejszej rozprawie w czasie przesłuchania. Prokuratory zastępował p. Świerczyński, bronił oskarżonych adw. dr. Dobrzański. - Wyrok zapadnie popołudniu.

Samobójstwo. Wermistrz warsztatów kolejowych na dworcu lwowskim, Stanisław Maryniec, odebrał sobie życie w Janowie, dokąd w tym celu wyruszył.

Kronika krajowa.

Macierz szkolna dla kręstwa Cieszyńskiego. Otrzymujemy następujący komunikat: Zarząd Macierzy zamianował delegatami w Galicji p. Lucyana Rydla z Krakowa i p. Ignacego Domagalickiego ze Lwowa. Wobec nader ożywionej działalności Niemców, którzy obecnie wyjątkowo wszystkie sily swoje w celu zgermanizowania Ślązka, zarząd prosi wszystkich, którzy obrona naszych kręstw zachodzących leży na sercu, aby zechcieli gorąco poprzeć Macierz, która bez wydatnej pomocy ogółu polskiego nietylko nie będzie mogła rozszerzać swej działalności, ale nawet nie zdoła utrzymać zakładów (szkoła polska w Cieszynie, kurs uzupełniający dla dziewcząt w Cieszynie, ochronka w Mucharłowicach, szkoła w Polskiej Ostrowie), wzniesionych już przez nią na Ślązku, dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego.

Z Czertkowa piszą nam pod d. 24 bm. W dniu dzisiejszym odbyło się zgromadzenie członków krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń w Czertkowie w sali rady powiatowej, na którym zdał sprawę członkowi rady nadzorczej p. Tadeusz Cieleski z swej działalności sześciolatej i ogłosił o stanie wszystkich działów tegoż towarzystwa, a następnie po interpelacjach i dyskusji przystąpiono do wyboru delegatów, powołując tych samych tj. pp. Tadeusza Cieleskiego, Kazimierza Cieleskiego i Adama Noela.

Z Dębicy piszą nam: Wśród szarej monotoni intesyjnego życia prowincjonalnego, rozpraszanej peryodycznie li tylko tradycyjną partya wista lub wesołą libiaczyką w gronie najserdeczniejszych, wypadkiem dnia był urządzony staraniem "Sokoła" obchód narodowy ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Dnia 17 b. m. rano odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za dusze poległych w r. 1863, odprowadzone przez ks. prałata E. Wojskiego. Wśród zebranej publiczności przeważały mundurki gimnazjalne. Drugą część uroczystości stanowiło przedstawienie teatralne, które się odbyło 19 bm. Grono amatorów odegrało w sali czytelni kolejowej znaną sztukę L. Starzeńskiego p. t. "Gwiazda Syberji". Całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, zapewniającej po brzegi salę, a wykonawcy niektórych ról zaślęzili na prawdziwe uznanie. Pięknie także wyglądała nowa a wcale pomyslowa dekoracja, wykonana przez sily miejscowe. Po przedstawieniu zainstrowała młodzież gimnazjalna "Z dymem pożarów", potem zabrali za pełnych pierś "Boże, coś Polskę"... a wreszcie ze słowami pieśni legionów na ustach, opuszczaliśmy gościnne progi czytelni kolejowej w podniosłym nastroju, który jest tak rzadkim gościem wśród tutejszej apatji i szarzyzny żywojei. To też sława szczerzej podziękującej się wydziałowi "Sokoła", którego inicjatywę i silnym zabiegom zawdzięczamy kilka chwil, górnę przeżytych. Z.

Kurs specjalny dla maszynistów prowadzących lokomotywy odbędzie się w krakowskiej szkole przemysłowej w marcu i kwietniu. Wpisy do 5 marca.

Kronika powszechna.

Jeszcze w sprawie hr. Montignoso. Donoszą z Wiednia. Sprawa hr. Montignoso i jej ostatni spór z dworem saskim zakończy się prawdopodobnie w najbliższych dniach w ten sposób, iż hr. Montignoso uzyska od dworu rozmaite ustępstwa. W każdym razie nie dojdzie do tego, aby hrabina dziecię sw. ks. Annę Monię, oddała na wychowanie na dwór saski. Oświadczyła ona ostatnio pewnemu korespondentowi, że zamierza jej dziecię odebrać, musiano przedtem ją samą usunąć, bo nie ustąpi ani przed potęgą ani przed przemocą. Nie jest też wykluczoną, że jeśli układy nie doprowadzą rychło

do pomyślnego wyniku, hrabina opuści Florencję i wille Papiniano i uda się do Szwajcaryi do miasteczka Zug, gdzie w uroczu położonej wille brata swego Leopolda Wöflinga, znajdzie bezpiecznie schronienie.

O hr. Karolu Guicciardinim dowiadujemy się jeszcze, że dziaćek jego był wielkim przyjacielem ojca hr. Montignoso, wielkiego ks. tokańskiego. Hr. Karol ożenił się w r. 1900 z órką pła argentyńskiego w Rzymie, Henryka Moreno, wbrew woli swej rodziny. Z małżeństwa tego przyszedła na świat jedna córka, a szczęście i miłość wzajemna towarzyszyły młodemu parze aż do ostatnich czasów. Dopiero, gdy przed dwoma mniej więcej laty hr. Guicciardini powrócił z ówieczech wojskowych w towarzystwie pewnego młodego oficera, stosunki się zmieniły. Hrabina Guicciardini bowiem, kobieta stojąca z urody i wdzięku a przytem, podobnie jak jej siostra, znana z kokieteryi, złamała więź małżeńską, co też dało powód do rozdziału małżeństwa.

Ślub p. dra Henryka Leonarda Szeiba, syna Jana i Józefy z Winniczek z panną Ewelina Anna Nepen-Dawies córką sp. Karola i Anny z Bredów, odbył się w sobotę dnia 25 bm. w Londynie w kościele św. Trójcy.

Nagroda czy kara. Aktorka, która w czasie rozruchów petersburskich zwiadywała oficerów, którzy strzelali do ludu, wyszła na tam najlepiej. Dano jej bowiem urlop do września i kazano wyjechać z Petersburga, ale na czas nieobecności jej na scenie zapewniono jej pełną pensję, jaką dotąd pobierała. Będzie więc pobierać pensję a nie spełniać obowiązków. We wrześniu powróci do Petersburga. Musiała mieć "silne plecy".

Przebiecie tunelu simplifskiego. Wczoraj rano - jak donoszą z Berna w Szwajcaryi - nastąpiło przebiecie tunelu simplifskiego. Tunel ten obok tunelu św. Gotharda (14,944 mtr.), jest dotychczas najdłuższym w Europie, mierzy bowiem 19,730 mtr. Tunel simplifski tworzy połączenie między północną Francją i wschodnią i zachodnią Szwajcaryą a Tessinem i Wlochami. Chwili tej oczekiwano z ogólnym zaciekawieniem, bo szczęśliwe dokonanie tego dzieła daje świadectwo obrzydliwym postępom techniki. Nad przebieczeniem tunelu simplifskiego pracowano wśród niesłychanie ciężkich warunków, przy ogromnym nakładzie pracy i kosztów sześć i pół roku. Jeszcze pod sam koniec żmudnych wysiłków wybuch nowo gotowanego źródła opóźnił ostatecznie przebiecie tunelu. Mimo groźnego niebezpieczeństwa udało się wreszcie przypryły wody uregulować. Mimo to żelazne bramy, służące jako tamy, pozostaną jeszcze zamknięte, tak aby zapobiedz możliwemu nowemu przyprywowi wody. Uroczyste otwarcie tunelu nastąpi po ostatecznym ukończeniu prac i uporządkowaniu wnętrza, co potrwa jeszcze czas dłuższy.

Cesarz Sahary. W ostatnich dniach "cesarz Sahary" Jacques Lebauty, władca nieistniejącego państwa, znów stał się głównym, dzięki prosoowi, jaki mu wytoczył pułkownik angielski, Graves, przed jednym z sądów londyńskich. Pułkownik ów miałowicie zaproszony został na stanowisko głównodowodzącego armii Sahary, z pensją 40 tysięcy franków rocznie. Wprawdzie "głównodowodzący" nie widział ani armii, ani państwa, którego armia ta ma bronić, niemniej jednak wystąpił do sądu z żądaniem, aby mu przyznano pensję, należną od "cesarza Sahary", Jakóba I., w sumie 3,333 franków. Skarżyż dowodzi, że cesarstwo Sahary nie jest fantazją, lecz przedsiębiorstwem, którego właściciel powinien dostrzymać warunków umowy. Sądzia inoego był zdania, a mianowicie, że skoro nie ma wcale państwa, więc i władca jego nie istnieje; nie można więc żądać odeń, aby płać urzędnikom, którzy również z tego samego powodu nie mogą być uważani za prawnie istniejących. Pierwszy to proces, jaki Jacques Lebauty wygrał, wszelkie inne bowiem wnieszone wyłącznie jako przeciwdziałanie prywatnemu, kończyły się przegrana. Lebauty jednak, jak się zdaje, wolałby właśnie ten proces przegrać, w takim bowiem razie tytuł jego, jako "cesarza Sahary", zostałby sądowo stwierdzony.

Dramat rodzinny. W Neuburgu, jak don



**Reduta artystyczna**, która się dziś odbędzie w sali Filharmonii, zadoluje najwybredniejszą publiczność. Artysty specjalnie na ten cel zaangażowani jak Miss Anriela, transformacyjna cianka, Pielot Albert, zespół Baklajs, Steidler bruchomowa i balet, złożyła się na całość, która ściągnie niezawodnie tłumy widzów. Jest to ostatnia reduta w tym karawale.

Dotychczasowy do *Gazety Narodowej* prospekt nadzwyczajnej wystawy M. Perlesa we Wiedniu na słowniki polsko-niemiecki, poczet królów polskich, pozostałe nieznanne prace A. Grotgiera i tom IV dzieła prof. Sokolowskiego: Dzieje Polski porobiorowe. — Na prospekt ten zwracamy uwagę Szanownych Czytelników.

### Ze stowarzyszeń.

Ważne zgromadzenie towarz. historycznego w Łodzi odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o 6 wieczór w gmachu uniwersyteckim.

### Z całego świata.

**Berlin 25 lutego.** Do dzienników porannych donoszą z Berna szwajc. (tędy inżynierowie dotarli do miejsca przebitcia tunelu Simplonskiego, dwaj wózki inżynierów pod wpływem działania gazów, wydobytających się z głębi, stracili przytomność. Inżynier Gressi umarł skutkiem ataku apoplektycznego. (Patr. w kronice: Przebieg tunelu Simplonskiego).

**Wiszniw 25 lutego.** W procesie 31 chrześcijan, oskarżonych o rozruchy antyżydowskie, cofnięto oskarżenia o zamordowanie żydówki nazwiskiem Spiwak. 9 oskarżonych uwolniono a 22 innych skazano na areszt jednogodzinny, lecz na podstawie amnestyi sierpniowej karę tę im darowano.

**Konstantynopol 25 lutego.** Major Izet-bej syn generalnego adjutanta sultana, napadnięty został na Perze i śmiertelnie raniony, tak iż zmarł w drodze do szpitala. Sprawcami zamachu mają być oficerowie turecy.

**Moskwa 25 lutego.** Sprawozdanie centralnej stacji meteorologicznej we Wiedniu i austriackich kolei państwowych. Dnia 24 lutego 1905 r. o godzinie 7 rano. Ocieplenie —13. Tarnopol —10. Lwów —16. Skole +11 Przemysł —1. Jarosław +0. Tarnobrzeg —1. Nowy Zagór —10. Kraków +14. Praga +4. Wiedeń +13. Semmering —2. Budapeszt +8.0 Ischl +0.8. Riva +4.2. Tryest +6.9. Calsysusa.

### Ruch artystyczno-literacki

**Z teatru.** Próby sceniczne z największego dramatu Jerzego Żuławskiego „Jojo” już się rozpoczęły. W nowości tej wystąpi gościnnie Roman Zelazowski.

**Z Filharmonii lwowskiej.** Dnia 5 marca odbędzie się koncert pierwszego dnia na świeżo skrypkę Pabla de Sarasate. Nazwisko znakomitego artysty nie potrzebuje żadnych komentarzy. W koncercie tym weźmie udział słynna pianistka p. Berta Marks-Goldschmidt, uczennica Auber, Herza i Steffen Hella.

Zamówienia na ten koncert przyjmuje kasa filharmonii.

**Wydział krajowy** udzielił krakowianinowi p. Adolfowi Chylińskiemu na podstawie jego pracy „Współczesne badania nad pochodzeniem melodji egotyjskich” stypendjum im. Towarzystwa w kwocie 600 koron dla kształcenia się w uniwersytecie w Monachium pod kierunkiem prof. dr. Adolfa Saadberga i prof. dr. Kroyera, których uczeniem był stypendysta od r. 1902. Kształcą się również u prof. dr. A. Seidla, obecnie intendentu nadw. opery w Dessau. Sekcja bawarska. „Międzynarodowe towarzystwo muzyczne” przyjęła go w poczet swych członków. Jako pracę promocyjną proponował p. A. C. rozprawę pt. „Monachijska szkoła kwartetowa pod wpływem Mozarta”, połączoną z wydaniem nieznanych i pozostających w rękopisach nadzwyczajnej biblioteki bawarskiej dzieł dzieł szkółki. Publikacja ta stanowić będzie dwa tomy tak zwanych „Denkmaler der Tonkunst in Bayern” wydawanych przez baw. ministerstwo oświaty.

**Kwartet w apartamencie papieża.** Cztery muzycy, którzy otrzymali najwyższą premię w konkursie w Paryżu: ródak nasz, J. Bielecki, oraz G. Arconet, P. Baselaire i E. Puyans, dostąpili zaszczytów koncertowania w prywatnej komnacie Ojca św. Grali twórcy Mendelschona, Beethovena i Bacha. Papieżowi nadzwyczajnie się podobał kwartet skrzypcowy mistrza Winiarskiego.

**Reportaż lwowskiego teatru miejskiego.** W niedzielę popol. „Posłanie nr. 6998” Ziehrera wieczór wyjątkowo o godz. 7. „Ponad siły” sztuka Bjornstjerne Bjornsona. W poniedziałek „Ponad siły” szt. Bjornstjerne Bjornsona. W wtorek „Ponad siły” sztuka Bjornstjerne Bjornsona. W środę po raz 13-ty „Apajam duch wodny” operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

### Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą.)

Dziś w południe ukończono postępowanie dowodowe w procesie przeciw uczestnikom znanych zamieszek na rynku krakowskim.

Popołudniu zapadł wyrok. Dwóch oskarżonych skazano każdego na miesiąc ciężkiego więzienia z postem co tydzień, jednego na 6 tygodni ciężkiego więzienia z postem co tydzień, dwóch na 3 tygodnie ciężkiego więzienia, dwóch na 10 dni aresztu, dwóch na 7 dni aresztu, dwóch na 5 dni, resztę uwolniono.

### Z POZNANIA.

(Pocztą.)

Towarz. ku zwalczaniu gry hazardowej, istniejące w Poznaniu od lat trzech, odbyło onegdaj ważne zgromadzenie. Na zebraniu tem poruszone kwestje poznańskiego Koła towarzyskiego, o którym krąży wieść, iż gra hazardowa znajduje tam przytulę. Imieniem zarządu towarz. antihazardowego przedstawił adwokat p. Leyda, iż Towarzystwo wyostało do Koła towarzyskiego pismo z prośbą, aby na zgromadzeniu zjawił się delegat Koła i wobec społeczeństwa wyjaśnił owe krągłe pogłoski. W odpowiedzi na to Tow. antihazardowe otrzymało list od Koła towarzyskiego, opatrzonej jedynie pieczęcią zarządu, a nie podpisaną przez nikogo, w którym krótko powiedziano, iż Koło nie uznaje Tow. antihazardowego za instancję, którą by obowiązywać dawało wyjaśnienia.

Odczytano to pismo wywołano ogólne obradzenie i uchwalono je podać do wiadomości publicznej, a tem samem postawić Koło towarzyskie pod przegrupie opinii publicznej.

Przewodniczący z-brania Tow. antihazardowego hr. Engeström w dłuższym przemówieniu z obradzeniem rozwoził się o strasznym nałogu karcarskim i innych, trapiących nasz społeczeństwo. Radził chwycić się radykalnych środków, któreby wprowadziły społeczeństwo na inną torę. Zalecał też stworzenie w społeczeństwie opinii publicznej i odwagi cywilnej, których to ważnych czynników obecnie nie mamy, a bez których zła u nas się dzieją.

### Z WARSZAWY.

(Pocztą.)

W warszawskich dziennikach (z daty 22 bm.) znajdujemy opublikowane następujące rozporządzenie kuratora okręgu naukowego warszawskiego: „Podaje się niniejszem do wiadomości, że zajęcia szkolne we wszystkich zakładach naukowych średnich męskich i żeńskich m. Warszawy, podwładnych ministerstwu oświaty, oprócz gimnazjów warszawskich I i VI. męskich I i III. żeńskich, zostają wstrzymane do czasu nowego rozporządzenia. Dla prawostawnych, uczęszczających do innych średnich zakładów na ukowych męskich i żeńskich, wkrótce zorganizowane zostaną zajęcia szkolne.”

— Policjanci stojkowi zaopatrzeni zostali z rozkazu oberpoliciarstwa w rewolwery.

### Ostatnie wiadomości.

W nr. 34 donosiliśmy, że wśród ludu w Królestwie polskim przejawia się wrzenie, że zdarzają się wypadki pobicia komisarzy wojskowych, że nawet zdarzają się brutalne akty przeciw właścicielom ziemskim. Dziś otrzymujemy wiadomości, że ten ruch, podsycony agitacją daje się już odczuwać w kilku miejscowościach gubernii siedleckiej i nawet w okolicach Kamiencza. W kilku majątkach usiłowano zmusić właściciela, aby niósł czerwony sztandar.

### Telegramy i telefonematy.

#### Postulaty ks. kanoników.

Wiedeń 25 lutego. Księża kanonicy uchwalili niedawno zwrócić się z petycją do rządu o polepszenie ich dotacji i powierzył wykonanie tej uchwały deputacyi, złożonej z ks. Jakoba Federkiewicza, dziekana-infulata rz. kat. kapituły przemyskiej, ks. mitrała Bazylego Faciewicza z kapituły gr. kat. w Stanisławowie, ks. prałata Jana Wojtowicza z gr. kat. kapituły przemyskiej, ks. Wiktora Piotrowicza, kanonika kapituły orm. kat. we Lwowie i ks. dr. Stanisława Dutkiewicza, kanonika rz. kat. kapituły tarnowskiej. Deputacyja ta przybyła wczoraj do Wiednia i konferowała najpierw z przewodniczącym komisji budżetowej p. Kathreinem, a następnie udała się w towarzystwie posłów ks. Pastora, Zygułńskiego i ks. Wiazowskiego do ministra oświaty Hartla.

Deputacyja przedłożyła ministrowi swą petycję i uzasadniła ją uwagą, że dochody tych kanoników, którzy otrzymują dotacje z funduszu religijnego, nie odpowiadają wcale ich urzędowemu i społecznemu stanowisku. Podczas gdy kanonicy jako rady konsystorscy zajmują tę samą rangę co urzędnicy 6 klasy rangi, płaca ich równa się zaledwie płacy urzędników 9 rangi a nawet jest mniejsza, bo wynosi około 1.400 złr. bez kwinknów i innych dodatków.

Minister przyjął deputacyę bardzo życzliwie i oświadczył, że sprawę zbada i rozważy.

Następnie udała się deputacya do referentów fachowych w ministerstwie oświaty, rady dworu Husarka i rady sekcynjony Köhlera.

Dziś przyjął będzie deputacya przez prezydenta ministrów bar. Gautscha i ministra skarbu Kosła, poczem uda się także do referenta spraw wyznaniowych komisji budżetowej posła dr. Fuchsa.

#### Mowa Rheinhabena.

Wiedeń 25 lutego. *Fremdenblatt* donosi, że wczoraj rząd pruski dał w sprawie ministra Rheinhabena hr. Gólułowskiemu wyjaśnienia, które gabinet wiedeński zupełnie zadowolony.

Wiedeń 25 lutego. *News W. Journal* pisze, że w pierwszej chwili protest hr. Gólułowskiego podzielał w pruskiem ministerstwie spraw zagranicznych bardzo nieprzyjemnie, gdyż nie spodziewano się ze strony Austro-Węgier tak energicznego wystąpienia. Na razie tedy chciano zająć taktykę odporną i oświadczyć, że protest hr. Gólułowskiego jest tylko jeszcze jedną podniętą bardziej dla Polaków, ażeby się opierał rządowi pruskiemu. Wnet przeciw pomiarowano, że tego rodzaju taktyka nie doprowadzi do celu i że rząd austriacko-węgierski ma zarówno pod względem formalnym, jak i pod względem rzeczowym słusność. Zdecydowano się tedy dać rządowi austro-węgierskiemu kompletnie wystarczący zadośćuczynienie. Charakterystycznym jest, że dzienniki inspirowane pruskimi zajmują w tej sprawie różolite stanowisko.

Berlin 25 lutego. Te dzienniki, które utrzymują z Bilowem stosunki, np. *Berl. Local Anzeiger*, *Berl. Neueste Nachrichten* i inne zajmują względem Rheinhabena stanowisko niezbyt przychylnie. To ostatnie pismo wywodzi, że Rheinhaben powinien być z góry przewidziany, że jego mowa sprawi kłopot rządowi centralnemu wie deńskiemu, który w parlamencie austriackim musi opierać się na Kole polskiem i dlatego będzie musiał liczyć się z zażaleniem, wniesionem przez Koło polskie.

Berlin 25 lutego. (Tel. własny.) Dzienniki tutejsze oburzają się na interwencyje hr. Gólułowskiego z powodu mowy Rheinhabena. *Tgl. Rundschau* pisze, że w ogóle nie było powodu do kroków dyplomatycznych. Niemcy i tak ciągle cierpią wskutek agitacyi wszechpolskiej, drygowniczej z Galicyi. W jeszcze gorszym hakaty-stycznym tonie piszą *Berl. Neueste Nachrichten*, zaznaczając, że wykluczone jest, aby minister skarbu został zdezurowany, gdyż jego oświadczenie spowodowane zostało przez mowy polskie.

W ogóle w Austrii na porządku dziennym są mowy urzędowe o polityce polskiej w Pruszech. Tak np. w r. 1902 Koło polskie austriackie zaproteutowało przeciw pruskiemu przedłożeniu o osiedlenie.

#### Przesilenie na Węgrzech

Budapeszt 25 lutego. (Tel. własny.) Słychać, że cesarz ma powołać możliwie już jutro dra Aleksandra Wewerlega na ponowną audyencyę. Wywołało to pewne obawy w kołach opozycyi, które sądzą, że kompetentne siery przyznają stronnictwu liberalnemu pewien udział w nowym gabinecie.

Wekerle jest zwolennikiem wspólnego obszaru cłowego; jednakowoż wobec tendencyi obecnego czasu byłoby może w rozdziałem ekonomicznym, lecz takim, którego przeprowadzenie byłoby rozłożone na bardzo długi czas.

#### Parlament niemiecki.

Berlin 25 lutego. Parlament niemiecki w dalszym ciągu dyskusji nad budżetem pocztowym obradował nad żądaniem kredytu 2,300,000 marek na dodatki dla urzędników. Szereg mówców oświadczył, że kredyt ten zapewne będzie użyty na popieranie niemieckości w prowincjach

wschodnich, czemu sekretarz stanu Kratiné stanowczo zaprzeczył. Poseł Korfanty imieniem swej frakcyi odrzucił kategorię kredytu na dodatki dla urzędników niemieckich w Marchii wschodniej, jako fundusz korupcyjny, który wyraża urzędnikom moralne szkody. W głosowaniu skreślił parlament z tego kredytu kwotę 200.000 marek, w myśl wniosku komisji.

#### Z Rumunii.

Bukareszt 25 lutego. Wybory do parlamentu przyniosły zupełną klęskę stronnictwu liberalnemu. Rządowe stronnictwo konserwatywne zwyciężyło na całej linii.

#### Parlament francuski.

Paryż 25 lutego. Izba deputowanych postanowiła budowę wielkich pancerników i małych łodzi podwodnych.

Paryż 25 lutego. Komisya izby deputowanych dla ustawy o rozdziale Kościółu od państwa załatwiła wszystkie paragrafy ustawy. We wtorek ostatnie czytanie przedłożenia.

#### Z Macedonii.

Konstantynopol 25 lutego. Generalny inspektor Macedonii, Hilmi basza, donosi, że zniszono oddział powstańców, złożony z 11 ludzi około miejscowości Pezowo. Również kilka innych oddziałów zniszczono niemal zupełnie. D. 17 bm. oddział powstańców liczący 70 ludzi przeszedł granicę i zajął kilka wsi koło Palanki. Włosian, u których mieszkali powstańcy, aresztowano. D. 20 bm. powstańcy zabili pewnego Greka. Oddział bułgarskich powstańców, złożony z 80 ludzi, przeszedł granicę i ograbił kilka miejscowości Florina w wilajetu monastyrskiego. W okręgu Kumano wo wilajetu skopljskiego zaostroza się coraz bardziej antagonizm serbsko-bułgarski wskutek podburzań przez oddziały powstańcze. D. 15 bm. zamordowano trzech Bułgarów, którzy jechali do Palanki. Sprawy uciekli. D. 17 bm. zamordowano 4 Bułgarów w pobliżu miejscowości Krotowo. Sprawy są nieznanne. D. 18 bm. oddział powstańców napadł na pocztę jadącą z Kumano do Palanki, przyczem dwóch żandarów i jeden żołnierz zostało zabitych. Aresztowano pewnego Bułgara, podejrzanego u udział w napadzie. D. 19 bm. zamordowano w Plewanje ojca pewnego duchownego serbskiego.

### Z Królestwa Polskiego

skutkiem przerwy w komunikacji kolejowej a puszczania jedynie telegramów urzędowych Agencji petersburskiej nadchodzą bardzo szczupłe wiadomości. Na kolei warszawsko-wiedeńskiej ruch pociągów dziś na nowo podjęty zostaje, albowiem skutkiem presyi rosyjskiego ministra komunikacyi Chikłowa, który prawdopodobnie działa z najwyższego polecenia, dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej uwzględnia żądania strajkujących i o 600.000 rubli podniosła wydatki na podwyższenie płac i wynagrodzeń. Strajk na tej linii trwał od środy. Dnia tego o godz. 10 min. 45 rano odszedł ostatni pociąg z Warszawy ku Granicy i to już z wagonami nieogranzonymi, ogrzewacze bowiem o kilka godzin wcześniej strajk od reszty swoich kolegow rozpoczęli. Na kolei warszawsko-petersburskiej mimo strajku ruch częściowo się odbywa przy pomocy wojska, ale i tu minister Chikłow zdaje się ustępstwa poczyny i dziś normalny ruch przywrócony zostanie.

Co do strajku szkolnego — to z powodu, iż wszystkie szkoły zamknięto — nie ma nic do doniesienia, prócz dalszych wydała uczniowie ze szkół, jakoteż, że liczba aresztowanych studentów gimnazjalnych obliczają na 300 osób.

Z zaboru rosyjskiego nadeszły jeszcze doniesienia z Żyto mierza i Mińska. W Żytomierzu robotnicy przeciągali ulicami, spiewając pieśni rewolucyjne, skutkiem czego przyszło do starć z kozakami, którzy atoli posługiwali się tylko hakajkami. W Mińsku zażegnano strajk kolejowy, ogłaszając, iż dla robotników kolei Liwawa-Romny obniżą się czas pracy do 10 godzin.

Warszawskie dzienniki nadeszły już do Lwowa dzisiejszą popołudniową pocztą.

(Telegr. Gaz. Nar.)

Warszawa 25 lutego. Właściciele składów aptecznych uchwalili zamknąć sklepy o godz. 8, przynajmniej pomocnikom paule obowiądują 1/2-godzinna. zamknąć sklepy w niedziele i święta przez cały dzień, zapowiadając dwutygodniowe urlopy coroczne dla tych pomocników, którzy przez cały rok bez przerwy pracowali.

#### Strajki kolejowe.

Wrocław 25 lutego. Do *Schles. Zig.* donoszą z Katowic: W ruchu na rosyjskich kolejach nadgranicznych od wczoraj nie zaszła żadna zmiana. Kolej warszawsko-wiedeńska zamknięta jest dla ruchu towarowego. Kolej Nadwiślańska przyjmuje tylko węgiel, potrzebny do lokomotyw i przewozi przez granicę do Niemiec wagony towarowe tylko w ograniczonej liczbie. Między Katowicami a Sosnowcem utrzymamy jest ruch normalny.

Warszawa 25 lutego. Na kolei warszawsko-wiedeńskiej dzisiejszej nocy ekspedowano pociągi, ażeby tych kolejarzy, którzy w ostatnich dniach przybyli do Warszawy odebrać napowrót do ich miejsc służbowych. Dziś o godz. 9 rano wyruszył pierwszy pociąg osobowy z Warszawy do Aleksandrowska.

Na linii tyrolskiej kolei Nadwiślańskiej komunikacya osobowa i towarowa wstrzymana.

Kraków 25 lutego. Konduktorzy austriaccy przynieśli na tutejszy dworzec dziś przed południem wiadomość ze Szczakowa, że z dzieł w południem ruch normalny na kolei warszawsko-wiedeńskiej będzie przywrócony. Dotąd naczelnik kolei Południowej w Krakowie nie otrzymał urzędowej wiadomości z Wiednia o przywróceniu ruchu.

#### Z Rosyi.

Moskwa 25 lutego. Komunikacyę na linii Moskwa-Kijów-Woroneż od wczoraj wieczorem przywrócono. Na linii Moskwa-Kazań także dziś wyruszył pociąg.

Petersburg 25 lutego. Minister spraw wewnętrznych odebrał gazecie *Rus* pozwolenie na sprzedaż poszczególnych numerów.

Moskwa 25 lutego. (Telegr. własny.) Wydawnictwo *Russkiej Prawdy* zostało zawieszono.

London 25 lutego. (Tel. wł.) *Daily Express* dowiaduje się z Petersburga, że w Carskim Siolu panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż nie ma dnia, aby nie przychodziły listy z pogrozkami.

#### Na Kaukazie.

Tyflis 25 lutego. O ostatnich zejściach donoszą urzędowo: Z powodu zamordowa-

jednego muzułmanina, a zranienia innego przez Ormian, d. 19 bm. rozgoryczenie między obiema temi narodowościami bardzo się wzmożło. Dnia 20 bm. 35 osób zabito lub zraniono. D. 21 bm. rozgoryczenie doszło do najwyższego punktu. Morderstwa na ulicach mnożyły się w sposób zastraszający. Strzelanina trwała cały dzień, około 100 osób zabito lub zraniono. Bazyry i sklepy zabrowano. Wojsko zrobiło użytek z broni. Ponieważ garnizon, składający się tylko z 4 batalionów piechoty i kozaków, był za słaby. przybyło jeszcze 5 batalionów piechoty z artylerją i 2 sotnie kozaków.

Gubernator prosił wpływowch Ormian i muzułmanów o poparcie. D. 22 bm. ponownie miały miejsce dość znaczne rozruchy. Domy kilku bogatych obywateli zabrowano i spalono. Gubernator udał się w towarzystwie duchownych ormiańskich i muzułmańskich, oraz innych poważnych osób do wszystkich dzielnic miasta i wywał ludność do spokoju. Duchowni ormiańscy i muzułmańscy obejmowali się i całowali nawzajem w obliczu ludu, który wznosił okrzyki „hurra” głośno domagał się pojednania. Rzeczywście rozruchy ustały. Popołudniu i w nocy spokoju nie zakłócono. Nazajutrz muzułman otworzyli swe sklepy, Ormianie nie Popołudniu ponownie weszły rozruchy i przybrały groźny charakter.

W Balachanie zaburzenia trwały cały dzień. Gubernator wysłał tam duchownych Ormian i muzułmanów i kilku wybitnych obywateli. Tamtejsi policjanci prosili, aby ich zluwowano. Również w Baku policjanci prosili o to i żądali pomocy wojskowej.

Baku 25 lutego. W mieście panuje znówu spokój. Gubernator wydał odezwę, wzywającą ludność, aby nie dawała wiary alarmującym pogłoskom. W Baku i w rejonie naftowym opuszczenie domów po godz. 8 wieczorem aż do 6 rano zakazane jest pod grzywną do 500 rubli albo aresztu 3-tygodniowego.

Paryż 25 lutego. (Tel. wł.) Wiadomości, jakie tu nadchodzą z Kaukazu, potwierdzają, że sytuacya jest tam groźna. *Matin* donosi z Baku, że Ormianie oskarżają wprost rząd rosyjski, że ten podjął przeciw nim Mahome’an i spowodował krwawe zejścia. Liczba ofiar jest bardzo wielka, nie mogła być nawet w zupełności stwierdzoną. Życie publiczne całkowicie ustało. Ormianie zamierzają wyrzec zamstę na ludności mahome’tańskiej. Wiele rodzin wyjeżdża.

### Wojna.

Telegramy „Gazety Narodowej”.

Sachetan 25 lutego. (Pet. Ag.) Japonczycy saatakowali onegdaj wieczorem pagórek Beresnew, ale ich odparto. Wczoraj ponowili atak na całym froncie i zmusili Rosyan do opuszczenia owego pagórka, który służył im za punkt oparcia. Walka była po obu stronach bardzo zacięta. Rezultat jej jeszcze niewiadomy.

London 25 lutego. Do *Daily Telegraphu* donoszą z Simintin: W nocy z 22 bm. około 200 kozaków zbliżyło się do stacyi kolejowej Lichsawo. Z obozu czunhuozów, który znajduje się w pobliżu, około 1200 czunhuozów napadło na ten oddział rosyjski, ale zostali oni z wielkimi stratami odparci. Dwaj kozacy są ranni.

London 25 lutego. Tajny sekretarz króla, lord Knollys telegrafował do londyńskiego korespondenta *N. Wiener Tagblattu*, na pytanie, czy doniesienie, łączące osobę króla z ostatnimi pogłoskami i okowaniami pokojowych, jest prawdziwe, — że król wcale o rokowanach pokojowych nie słyszał.

### Korespondencye.

Paryż 22 lutego.

(Szesnastolatnia po trzykroć zamężna. — Bezprawne tytuły. — Epilog u król sądowych. — Samozwanczy „chevalier de la Meurthe.”)

Sądom paryskim nigdy nie zbywa na senzacjach. Oto znów obecnie trybunał sekwancki zajmując się rozgłosnym romansem... szesnastolatniej mężatki. Skazając ją s. hrabina Odette Bréant de Morlac“, która domaga się unieważnienia związku z jej mężem. Według wszelkiego prawdopodobienstwa skarga Odety będzie uwzględniona, mimo, iż ta młodociana dama już po trzykroć stawała na kobiercu ślubnym.

Panianka liczyła zaledwie 13 wiosen, gdy ją matka, „hrabina de Vareuil“ wydała za syna przyjacjółki, „markiza de Morlac“. Związek był zawarty w Londynie, przyczem posługiwano się fałszywymi dokumentami.

W kilka miesięcy później czuła ta para powtórzyła zaślubiny w Dover. Zapewne obcem im było łacińskie przysłowie: *Non bis in idem*. W krótko potem hrabina de Vareuil otrzymała od prezydenta Loubeta dekret, mocą którego córka jej została uznana za pełnoletnią i nie już nie stała na przeszkodzie, aby małżeństwo mogło być we Francyi zawarte prawomocnie. Wspomniany dekret uzyskano dzięki „uprzejmości“ pewnego lekarza, który wystawił atestat, świadczący, iż młde Odette biżak jest poważnego wydarzenia. Atoli właściwym przedmiotem sporu prawnego jest renta 12.000 franków, którą młoda dama nazywa swą własnością.

Twierdzi ona, że jej matka, której przeszłość nie jest też zbyt przejrzystą, skrzywdziła ją na czei i imieniu. Mianowicie, by córkę pozabwić majątku, wydała ją przedwcześnie za mąż. Świadcetwo lekarskie jest fałszywkatem, a jej mąż nie jest tym, za kogo się podawał.

Figurował on w paryskiej księdze adresowej tamtejszego towarzystwa jako: „Kamil hrabia Bréant de Morlac, uczonej badacz, pisarz, publicysta, członek tow. geograficznego“. Miejsca zamieszkania: „Paryż, avenue d’Jena 31; Lucerna, Chalet pod różami; Nizza, villa Camille; Trouville, pavillon Maris Stela; Wiedeń, Jacobgasse 72; Nowy Jork, 5. avenue 3320.“ Wszędzie to według twierdzenia skarżącej, jest pustą białą „a laice i wille p. Kamila Bréant znajdują się na księczy, a tytuł hrabiowski nadał sobie ten oszust chyła własnoręcznie.

Alle toby była tylko jedna strona medalu. Przypatrzmy się odwrotnej. Bezcelowem byłoby szukanie w herbarzach francuskich też i za hrabiami de Vareuil, podobnie jak nie figurują tam hr. de Morlac. Niestety, nadużywanie wyższych tytułów szlacheckich jest w republikańskiej, mieszczańskej Francyi dziś bardzo rozpowszechnione. O ile taka podobrania „szlachta“ nie wchodzi w styczność lub konflikt z prawdziwymi rodami szlacheckimi, szlachta im się udaje.

Trzecia republika mnoży rozmyślnie za stępy pseudo-arystokracji, aby szkodzić lub dokuczać francuskiej szlachcie rodowej. Władze nie czynią najmniejszych przeszkód tym, którzy za złożeniem drobnej opłaty stemplowej żądają dopisywania do swych nazwisk słówka „de“ lub litery „d.“ Nie zdarzają się teraz wypadki, aby

władze nie pozwalały na zmianę pisowni nazwiska

Tak więc całkiem zwyczajny sobie pan Denney nazywa się teraz „poprawnie“: monsieur d’Enney; pan Dubois zowie się ms. Du Bois. Jeżeli taki obywatel najmuje na przedmieściu domek z ogródkiem np. w Lafitte, nazywa się obecnie „mr. le baron du Bois de Lafitte“. Z ojca śmieje się jeszcze ten i ów, ale syn z całą czelnością wojska jest nawet w wyższe sfery soważyskie i gotów jest przysiądź, że jego przodkowie brali udział w wypadkach krzyżowych. Pewien żyd galicyjski osiedlił się we Francyi, a dorobiwszy się majątku, kupił sobie u Combasa mandat posełski z departamentu Meurthe. Obecnie ten żydek figuruje w spisie posłów jako: Camille de Lelis (w kalendarzu istnieje to imię) Deutsch de la Meurthe“.

Wił. Kor.

### Z rynków towarowych.

#### Bank reńskisy we Lwowie.

Lwów dnia 25 lutego. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów Waluta koronowa.

Pszennica gotowa od 845 do 880, pszenica na terminu 840 do 860. Zyto gotowe 660 do 675, zyto na terminu 640 do 680. Owies obroczy gotowy 780 do 780. Owies obroczy na terminy 7. — do 780. Jezemien pastewny 650 do 675, jezemien browarny 7-10 do 775. Rżepak 11-00 do 11-25. Lianka 0.— 0.— Groch pastewny 7-25 do 7-50, groch do gotowania 7-75 do 10-00. Wyka 8-50 do 10-00. Bobik 7-80 do 8-00. Hrozka 7-80 do 8.—. Kukurudza nowa za 58 kilo 8-50 do 8-75, kukurudza stara 7-10 do 7-50. Chmiel nowy za 50 kilo 200.— do 210.—, chmiel stary — do —. Konieczyna czerwona 55.— do 80.—, konieczyna biała 45.— do 88.—, konieczyna szwedzka 65-00 do 80-00. Tymotka 25.— do 80.—

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 44-50 do 44-75, spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 32-50 do 32-75.

Mimo lepszego usposobienia na targach zagranicznych, u nas ruch ograniczony, a tendencya niemienna. Jedynie co do wyki, bobiku



„Therapia“ zimowa stacja klimatyczna morska z zakładem wodoleczniczym, kąpielowym, ortopedycznym itd. w Cirkwency nad Adryatykiem. koło Bieki (Fiume). Znakomite urządzenia do zabiegów leczniczych „fizycznych“ — wyborna kuchnia polska. 157. Prospekt na życzenie wysyła lekarz zakładowy Dr. Jan Regiec (latem ordynuje w Rymnowie).

DRÓBNE OGŁOSZENIA po 2 ct. od wyrazu. Pierniki do wódki, piśtanice, po 20 h. paczki, inne po 30 i 40 h. paczki, doskonałej domowej roboty. Dłwó Łapszyn, Brzeżany.

Dziele biblijne dla małych dzieci dla I. i II. klasy zestawil ka. Józef Boczar, z licznymi ilustracjami, 50 hal., poleca księgarnia nakładowca Stanisława Köhlera we Lwowie. Do nabycia też we wszystkich księgarniach. 23

Podręcznik, zarazem samouczek dynamiki podwójnej dla większej własności fizycznej — do nabycia za 7 koron. Księgarnia Se fartha i Czajkowski, Lwów Rynek. 165

Biuro Niemczynowskiej, — Lwów, Rynek 12a, poleca nauczycielki, ongiastów i wszelką służbę dworską i miastową. 25

Korespondenta do dziennika (Chrześcijańska) poszukuje jedno wieściłskie pismo. Tylko zgłoszenia z podaniem warunków honorarjum będą uwzględniane. Zgłoszenia pod: „Wien 8888 haupstpostlager, Wien“.

70-letni starzec złożony 5-miesięczną chorobą, bez utrzymania i sposobu do życia, uprasza serca litowców o łaskawą pomoc — ul. Rzeźbiarska 1. la. w podwórzu, drzwi 2

Matka, obarczona pięciorgiem dzieci, a nie mająca żadnych fundusów, prosi o pomoc dla zapłacenia odeszłego za swego syna, gimnazjalistę, który nie ze swej winy cesuje płacić matki, a w razie niezapłacenia stracił możliwość dalszego kształcenia się, a matka straciła swą ostatnią nadzieję. Łaskawo ofiaruj matki mającej swoje dzieci w szkołach proszących pod literą W. do Administracji.

Trzy majątki ziemskie do nabycia o najlepszej glebie Podolskiej, dotychczas w starannej własnej administracji. Blisko miast i kolei. Każdy w cenie około miliona koron. Ułatwienia w wypłacie. Informacje adresować „Trzy majątki“, Lwów, biuro dzierżawców Plebna. 164

Zarząd dóbr Glebowice o. p. Polanka Wielka ad Oświęcim, poleca nasienie kapusty własnej hodowli, odmianowe medale srebrnym na wystawie ogrodniczej krakowskiej 1904. Czystość nasienia 100 na 100, siła kiełkowania 99% na 100. Wysyłka pocztą w woreczkach 1/4 1/4 1/4 kg. 159

Krople do zębów (dawniej Liton zwane) niszcząca natchmiast ból zębów. Flakon 50 h. i 1 k. 20 h. We Lwowie w aptece P. Mikolajca, — w Strzynie w aptece J. Drągowskiego 21

Majster Blażej Ogiątek w Bratucicach p. Gawłow, pow. Bochnia, 162. szani dachówki w różnych kolorach ognio- i to zaraz przy budowie, które pokryją ani koloru nie tracą nigdy. Od 1000 szt. 40 zł. Szklit już na kilku kościołach z dobrym skutkiem i pokrywał takowe.

Nowość! Kółdry na puchu, wierzch i szed jedynakowy, obustronnie do użytku. Jednostki i ciepłe po zł. 18-50, 18, 20 do 22 zł.; aksamitowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do 40. Kółdry swytko od zł. 3-60, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; aksamitowe jedwabne po zł. 12-60, 14, 16, 18, 20 do 30. Materace czyste włosiennie za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 0-50, 7, 8 do 10 zł. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24. Nienniki swytko, poduszki włosiennie i pierzanne, poszewki, prześcieradła itd. Nowość! Maszyna parowa odświeżająca i czyszcząca poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej pracowni Kofder i materaców. Józefa Schustera, we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5.

Lwowskie 151 Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premlowane) od 26/2 do 4/3 do widzenia Mandar, Mukden, Hongkong i port Kanton. Wątek 10 ct. Nowość! Cook'a & Johnson'a amerykańskie patent. kółka przeciw dagniotkom. Najlepszy i najpewniejszy środek obecnie, nadzwyczajnie delikatny, niszczyca natchmiast ból. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogieryjach. 1 sztuka w kopercie 20 hal., 6 sztuk w kartonie 1 korona, za posyłkę poczt. 20 hal. Główny skład: „Zum Samariter“, Graz. 68

Księgarnia Polska we Lwowie, ul. Akademicka 2a, poleca dzieła pedagogiczne BEUSSNERA do bardzo przedkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków, bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem Samouczek Polako-Niemiecki kurs I-szy k. 270, kurs II-gi k. 480. Polako-Francuski kurs I-szy k. 350, kurs II-gi k. 960. Polako-Angielski kurs I-szy k. 224, kurs II-gi k. 360. Polako-Rosyjski kurs I-szy k. 420, kurs II-gi k. 540. Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi k. 130. 69

Owies szwedzki Ligowo, Jęczmień angielski Goldthorpe, Ziemiaki reprodu. Dołkowskiego Zarząd dóbr Jerzego Turana w Mikulicach, p. Kańczuga. 166

Tysiące podziękowań pisemnych ze wszystkich części świata, zawiera wyjaśniająca i pouczająca książka jako domowy doradca o nieodzownym środku o balsamie i centofolowej maści aptekarska A. Thierry'ego. Wysyła się te książeczki opłaconą zamawiającym balzam, a także na życzenie bezpłatnie 12 miłych albo 6 podwójnych szaszek balsamu kosztuje k. 5 — 60 miłych albo 30 podwójnych k. 15 franco. 2 okładki maści centofolowej franco wraz ze skryniczką k. 3-60. Proszę ad adres do aptekarska A. Thierry, Pregada bei Rohitich-Sauerbrunn. Faliszcz i odprowadzaj nasładowanych moich prawie zastrzeżonych wyrobów, będą sądowo karani — Skład we Lwowie u Szymona Haya, Z. Ruckera i J. Piepasa-Paratyńskiego. 18

Kawiarnia Amerykańska 61 przy ul. Trzeciego Maja 1. 11, we Lwowie. Codziennie koncert muzyki wojskowej. Początek o godz. 9 wieczór

Herbabwe syrup podfosforowo-wapienno-żelazowy. Syrup ten pierawo, sprowadzony do handlu przed 35 laty, przez bardzo wielu lekarzy jak najpochlebniej oceniony i polecany, rozprowadza się do wszystkich krajów. Z powodu swych właściwości gorzkiej pobudza apetyt i działa dodatnio na trawienie a tam razem podnio odżywianie. Żelazo, tak ważne do wytworzenia krwi, zawarte jest w syropie tym w stanie, dającym się łatwo przyswoić, ponadto syrop ten z powodu zawartości rozpuszczalnych soli fosforowo-wapiennych, działa bardzo korzystnie u słabowitych dzieci, szczególnie na tworzenie kości. Cesa jednej flaszki Herbabwe syrupu wapienno-żelazowego 2-50 koron, z przesyłką pocztową 40 hal. więcej za opakowanie. Ostrzeżenie! Ostrzeżenie! P. T. publiczność przed naśladowaniem, które pojawiły się pod tą samą, lub podobną nazwą i które tak o do składowych części, jakoteż co do skutków, ze olnie się różnią od naszego, od 35 lat istniejącego syropu podfosforowo-wapienno-żelazowego i prosimy przeto, zawsze zażywać „Herbabwe wapienno-żelazowego syropu“ i bierzmy na to zwrócić uwagę, żeby się na każdej flaszce znajdował obok uwagi zębony i zaprotokółowany znak o-chronny. Wyłączny wyrób i główny skład: Dr. Hellmanns Apotheke „zur Barmherzigkeit“ we Wiedniu VIII, Kaiserstrasse 73-75. Na składzie we wszystkich aptekach. 45

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wyprzedzeniem za pracę. Jestem upewniony o skutecznosci. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z piawdziwą amerykańską klingą. 6 widelców z jednego kawałka ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochla z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich szpadek Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpypywacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym materiałem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, obowazując się bliźszym publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nie tylko opłacił spozbność nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie radaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domostwa. Dostad można tylko pod adresem A. HIRSONBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Rembrandtstrasse 19/K. Telefon nr. 41544. Wysyłka na prownicy za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyciąg z pism uznania: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienia. Krakow, 21 maja 1889. księżna Amalia Czetywtyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Uw. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lanabachów, Galicya. Babie, kapitan. Eksceł. Baronowa Edeleheim poleciła mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Hona Tiza ur. hr. Begenfeld

WARTOŚĆ smacznego jada tkwi nie w senej przyjemności, tow. ryszającej jedzeniu; im bowiem potrawa smaczniejsza, tem też łatwiej ją strawić i tem bardziej wykorzystano się zawarte w niej pożywne składniki. Fakt ten domacy powodzeni Maggi<sup>ego</sup> przyprawy do zup i rosółow. Dla sapobiegliwej gospodyni stanowi ona zdawną uznany, tani środek w celu nadania sianego, miłego smaku mdym z om, rosółom, buljonom, sosom, jakoteż jarzynom, jajecznicom itd. Z powodu znacznej wydajności nie należy jej nigdy brać za wiele! Dodawać dopiero po ugotowaniu! — Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i spożywczych oraz składach aptecznych we flaszeczkach, poczynszy od 50 h. (ponownie napełn. 40 h.) Szesielokrotnie poza konkursami m. 1.: na wystawach światowych w Paryżu w roku 1889 i 1900. (Juliusz Maggi jako sędzia).

W Wielkiej Wsi p. Wojnicz, jest do sprzedania 15 hect. koniczu nasiennego ozerw. z pierwszego sprzętu po sprowadzeniu nasienia ze Styryi po cenie 80 kor. za 50 kg. wraz z workiem loco stacya Bogumilowice, za pobraniem należności. Próbkę wysyła zarząd dóbr na życzenie. 167

Ogłoszenie. Z powodu wydzierżawienia majątku Żuków k. Obertyna — odbędzie się dnia 7 marca 1905 r. publiczna dobrowolna licytacja inwentarza żywego i martwego. 150

Zarząd browaru Arcyksięcia w Żywcu sprzedaje przez swego zastępcę J. O. Seelenfreunda i Syna ul. Szymonowiczów 1. 8 — Tel. fon ur. 762. Piwo cesarskie, jasne jak pilzneńskie. Piwo nadworne stołowe (Hofstafelbier), Piwo eksportowe, Żywiecki porter i Ale. W oryginalnych beczkach i butelkach z odstawą do domów. Zamówienia z prowincyi załatwia się odroczą pocztą. 161 UWAGA: „Porter“ i „Ale“ uznane są jako piwa koracyjne.

Magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie Największy zbył Herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost. 80

Zranienia każdego rodzaju powinny być troskliwie chronione przed każdym zanieczyszczeniem gdyż przez nie najmniejsze skałeczenie może dojść do najgroźniejszej, ciężkiej do wyleczenia rany. Od lat 40 uznana jest jako środek do opatrzenia rany, rozniekająca, ślepijąca maść, tak zwana Pragska maść domowa. Ochronia ona rany, niszczyca zapalenie i ból, działa obdługoc przyspiesza wyleczenie i zabliźnienie. 100% Odwrotna wysyłka co dzieł. Za nasłaniem poprzedni w k. 3-16 wysyła się 4/1 puszki za k. 3-36 6/2 puszki, za k. 4-60 6/1 lub za k. 4-96 9/2 puszki opłacone do wszystkich stacyi austr. węg. monarchii. Wszystkie części opakowania mają prawnie zastrzeżoną markę ochronną. 103 Główny skład: B. FRAGNER, o. k. nadworny dostawca, apteka pod „szarym ołdem“, Praga, Kleinselte róg Nerudagasse nr. 208. Skład w aptekach Austro-Węgr. We Lwowie w znanych aptekach.

II. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa prawnej ochrony podatników we Lwowie odbędzie się we Lwowie dnia 5 marca 1905, o godz. 4-tej popołudniu w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 169 1) Zagajenie Wiceprezesa Towarzystwa. 2) Odczytanie protokołu pierwszego ogólnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynności tymczasowego Zarządu Towarzystwa i z rachunków za rok 1904. 4) Wybór Zarządu Towarzystwa. a) prezesa b) trzech wiceprezów c) dziesięciu członków Zarządu d) trzech członków komisji rewizyjnej. 5) Oznaczenie wysokości rocznych wkładów członków. 6) Wniosek tymczasowego Zarządu co do zmiany obecnego statutu Towarz. 7) Wioliki członków. W razie braku potrzebnego kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 5 bez względu na ilość członków. Zamknięcie rachunków i inwentarza Towarzystwa przegladac można w biurze Towarzystwa ul. Jagiellońska 1. 7 II piętro we Lwowie od godz. 4-6 popołudniu. Lwów dnia 23 lutego 1905. Tymczasowy Zarząd Towarz. prawnej ochrony podatników za sekretarza ks. dr. Jan Ciemalski, za prezesa Jerzy hr. Bawowski.

Z PRUS sprowadzona, droga, WODE SELTERSKA, zastępuje w zupełności wodę polecona przez Towarz. lekarskie alkaliczno-słona zawierająca części składowe jak Woda Selterska wyrobu fabryki pod firmą K. Rząca i Chmurski w Krakowie ul. Św. Gertrudy 1. 4. Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ul. Halicka. 91

Stado w Torskiem zostanie dnia 15 marca 1905 w drodze dobrowolnej publicznej licytacyi rozsprzedane, — na sprzedaż 108 koni. — Blizszych szczegolow udziela zarząd dóbr Torskie, stacya kolei, telegraficzna i poczta w miejscou.

Rzeczywiście najlepszym ze wszystkich dotychczas do prania bielizny lufanej i bawełnianej używanych środków jak mydło, soda, proszek etc. jest SCHICHT'A nowo wynaleziony Ekstrakt do prania i namaczania „Pochwała Gospodyni“ 1) Skróca do połowy czas potrzebny do prania. 2) Zmniejsza robotę do czwartaj części. 3) Używanie sody staje się zbyszczeniem. 4) Bielizna jest czystsza 5) Jest dla rąk jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy, za co ręczy podpisana firma 6) Jest tańszy, przez swą nadzwyczajną wydajność, od wszystkich innych środków do prania. Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla każdej gospodyni i praiczki niezbędnym. Wszędzie do nabycia! Największa fabryka tego rodzaju na kontynencie europejskim. Jerzy Schicht w Aussig.

Zarząd browaru Arcyksięcia w Żywcu sprzedaje przez swego zastępcę J. O. Seelenfreunda i Syna ul. Szymonowiczów 1. 8 — Tel. fon ur. 762. Piwo cesarskie, jasne jak pilzneńskie. Piwo nadworne stołowe (Hofstafelbier), Piwo eksportowe, Żywiecki porter i Ale. W oryginalnych beczkach i butelkach z odstawą do domów. Zamówienia z prowincyi załatwia się odroczą pocztą. 161 UWAGA: „Porter“ i „Ale“ uznane są jako piwa koracyjne.

Magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie Największy zbył Herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost. 80

Zranienia każdego rodzaju powinny być troskliwie chronione przed każdym zanieczyszczeniem gdyż przez nie najmniejsze skałeczenie może dojść do najgroźniejszej, ciężkiej do wyleczenia rany. Od lat 40 uznana jest jako środek do opatrzenia rany, rozniekająca, ślepijąca maść, tak zwana Pragska maść domowa. Ochronia ona rany, niszczyca zapalenie i ból, działa obdługoc przyspiesza wyleczenie i zabliźnienie. 100% Odwrotna wysyłka co dzieł. Za nasłaniem poprzedni w k. 3-16 wysyła się 4/1 puszki za k. 3-36 6/2 puszki, za k. 4-60 6/1 lub za k. 4-96 9/2 puszki opłacone do wszystkich stacyi austr. węg. monarchii. Wszystkie części opakowania mają prawnie zastrzeżoną markę ochronną. 103 Główny skład: B. FRAGNER, o. k. nadworny dostawca, apteka pod „szarym ołdem“, Praga, Kleinselte róg Nerudagasse nr. 208. Skład w aptekach Austro-Węgr. We Lwowie w znanych aptekach.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wyprzedzeniem za pracę. Jestem upewniony o skutecznosci. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z piawdziwą amerykańską klingą. 6 widelców z jednego kawałka ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochla z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich szpadek Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpypywacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym materiałem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, obowazując się bliźszym publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nie tylko opłacił spozbność nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie radaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domostwa. Dostad można tylko pod adresem A. HIRSONBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Rembrandtstrasse 19/K. Telefon nr. 41544. Wysyłka na prownicy za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyciąg z pism uznania: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienia. Krakow, 21 maja 1889. księżna Amalia Czetywtyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Uw. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lanabachów, Galicya. Babie, kapitan. Eksceł. Baronowa Edeleheim poleciła mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Hona Tiza ur. hr. Begenfeld

Dependance Hotel Bristol 1 piętro. Teatr rozmaitości. Występ najlepszych sił artystycznych. Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye. Dobry zarobek uboczny dla gospodarzy rolnych. PIASEK JEST ZKOTEM jeśli zmieszany z cementem, zostanie użyty do budowy murów, dachówek, płyt podłogowych i ściennych, słobów dla bydła, rur wodociagowych, studziennych itd. Nie ma lepszego ani tańszego materiału budowlanego dla miasta lub wsi. Nowe wyborne maszyny ręczne, do obsługi przez nieuczonych robotników, dostaroz Leipzig Cementindustrie Dr. Gaspary & Co., Markranstädt bei Leipzig. Próbkę pasku (około 5 kg.) przysłane nam, badamy gratis. Należy żądać ilustr. bezpłatnego cennika 309. Jeden z zastępów firmy przybędzie w najbliższych miesiącach do Galicyi, kto więc chce otrzymać bezpłatną rozmowę, niech się zgłasza. Prowadzimy też korespondencję polską 127 Cementowe dachówki są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Colosseum w Pasażu Hermanów. PROGRAM: od 16. do 28. Lutego: Gościnne występy gości z Warszawy A. Zimajer, W. Bapackiego, L. Morozowicza i Fertnera w operetkach „Węglarze“, „Krew nie woda“, „Tyrolskie piosenki“ itp oraz bardzo urozmaicony program. Codziennie o godz. 8 wieczór przedstawienie. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o 4 pop. i o 8 wiecz.

Ogłoszenie. Założone przez Radę powiatową w Białej, w myśl ustawy krajowej z 16 marca 1904. L. 56, publiczne biuro pośrednictwa pracy, otwartem zostało w Oświęcimie naprzeciw dworca kolei żelaznej. Celem biura pośrednictwa pracy jest: 1) Ułatwienie poszukującym pracy znalezienia służby lub zarobku wszelkiego rodzaju w kraju lub za granicą. 2) Umóżliwienie pracodawcom przyjęcia potrzebnych sił roboczych. Potrzebujący jakiegokolwiek pracy różnej lub czasowej w rolnictwie, górnictwie, przemyśle, handlu, w fabrykach, w prywatnem gospodarstwie domowem itd. może się zgłosić w biurze w Oświęcimie osobiście albo pisemnie, wprost lub przez swój Urząd gminny. Zgłaszający się ma przedłożyć w Biurze w Oświęcimie książkę robotniczą albo służbową a małoletni winni się nadto wykazać zezwoleniem rodziców i opiekunów. Pośrednictwo dla wszystkich szukających pracy jest zupełnie bezpłatne. Pracodawcom dostaroz biuro czeladzi, służby i wszelkiego rodzaju robotników w partjach mniejszych lub większych — za opłatą nieznaczną wedle taryfy. Wszelkich bliźszych wyjaśnień udziela kierownik Biura w Oświęcimie bezpłatnie. Biała 1 lutego 1905. 149 Z wydziału Rady powiatowej w Białej.

WITOLD TRANDA elektro - technik - mechanik 544 w Przemyslu, ul. Franciszkańska 7. Światło elektryczne i motory — Gromochrony — Telefony — Dzwonki elektr. — Aparaty fizyczne. Rowery. Maszyny do szycia i pisania. Towary optyczne. Wysyła na całą Galicyę monterów do urządzeń elektrycznych po cenach najniższych. Własna pracownia mechaniczna i optyczna.

Zakład wodoleczniczy dr. A. Chramca w Zakopanem otwarty cały rok. — Centralne ogrzewanie. — Światło elektryczne. — Kanalizacya. — Wodociąg. — Nowo urządzone łazienki. — Cena od osoby 8 koron dziennie z ciepym utrzymaniem. — Prospekta na życzenie. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.